Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Wydanie B. C. Cena egzempl 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
Kraków,
ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90
Administracja . 133-44

Konto P. K. O. Kraków Nr. 415.730

Przedpłata wynosi:	W Krakowie		Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
	z odnoszeniem	bez odnoszenia		
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIV Kraków, sobota, dnia 17 kwietnia 1937 r. Nr 105.

Miliony Rosjan wyznaje religię — twierdzą bezbożnicy

Moskwa, 16. 4. (PAT). Jarosławskij, **prezes związku wojujących bezbożników, w dzienniku „Trud“, a Koszarew, prezes Komsomołu w „Prawdzie“, wystąpili z dłuższymi artykułami na temat konieczności zaktywizowania i rozwinięcia propagandy antyreligijnej, która — jak stwierdzają obaj — w ostatnim czasie została zaniedbana.**

Autorzy stwierdzają w swych wywodach, że liczba osób, które nie zerwały z religią jest bardzo duża i wynosi miliony. Jarosławskij, jak i Koszarew, zbijają powszechne twierdzenie, że religii trzymają się tylko stare kobiety, natomiast młodzież z religią zerwała całkowicie. Autorzy przytaczają liczne fakty, świadczące o tym, że zarówno robotnicy jak i młodzież wypełniają praktyki religijne. Religia — stwierdza Koszarew — zachowała się w życiu znacznej części ludności, szczególnie na wsi, wśród kobiet i w obwodach narodowościowych. Nie rzadkie są fakty powracania na łono cerkwi. Koszarew wytyka organizacji związków młodzieży komunistycznej, że ich członkowie spełniają praktyki religijne, biorą śluby w cerkwiach, chrzczą dzieci i t. p. Np. w Pezie i Uljanowsku studenci śpiewają w chórach cerkiewnych. Fakty te — twierdzi Koszarew — nie są odosobnione. Sytuację tę wyzyskują duchowni, którzy w ostatnich czasach rozwinęli ożywioną akcję w obwodzie kujbyszewskim, prowadząc kampanię za otwarciem zamkniętych cerkwi. Dotychczas w obwodzie tym jest czynnych 25 cerkwi, a do instytucyj obwodowych napływają podania, domagające się otwarcia nowych cerkwi. Opowiadania o upadku planety na ziemię, karzącym ogniu, który spadnie z nieba i t. d. — pisze Koszarew — znajdują posłuch wśród ludności. Nie rzadkie są wypadki psychozy religijnej. Stachanowiec Kimonina w obwodzie iwanowskim pod wpływem propagandy religijnej popełnił samobójstwo, aby w ten sposób odkupić swe winy i uniknąć wiecznego potępienia. Autorzy wzywają do zaktywizowania propagandy antyreligijnej, podkreślając, że w przeciwnym razie mogą w wyborach przedostać się do Sowietów wrogie żywioły(!).

Myśl pojednania stron walczących w Hiszpanii nierealna

Londyn, 16. 4. (PAT).. Myśl o mediacji pomiędzy obu walczącymi stronami w Hiszpanii o której wspomniał w swym przemówieniu w Izbie Gmin Winston Churchill, była według Havasa z wielkim ożywieniem komentowana w brytyjskich kołach parlamentarnych. Przeważnie jednak uznawano, iż podobna inicjatywa bez względu na formę, jaką przybierze, byłaby w obecnej chwili przedwczesna i że należy czekać na pomyślniejsze okoliczności. Wszelki wysiłek pojednawczy, uczyniony ze strony neutralnej powinien być poprzedzony przez rozejm. Obecnie w kuluarach Izby Gmin przeważa pogląd, iż należy czekać na wyniki wprowadzenia w życie planu kontroli. Przerwanie wszelkiej obcej ingerencji przyniesie niewątpliwie pierwsze objawy odprężenia. Jeżeli ta hipoteza potwierdzi się, możliwym będzie zastanowienie się nad perspektywami pojednania.

Tylko drobne utarczki

Sewilla, 16. 4. (PAT). Generał Queipo de Llano w swym przemówieniu przez radio oznajmił, iż na wszystkich frontach wczoraj **panowało minimalne ożywienie.** Wieczorem odparto nieprzyjaciela na odcinku Sierra Grana. Zdobyto liczny materiał wojenny. Na froncie północnym doszło jedynie do drobnych utarczek pod Nobledo de Chavela, odpartych z łatwością.

Fatalna pogoda na froncie biskajskim

Vitoria, 16. 4. (PAT). Specjalny korespondent agencji Havasa donosi, że fatalna pogoda panująca od dwóch dni na froncie biskajskim, w szczególności na odcinku Urquiola, **utrudnia bardzo operacje wojskowe.** Doliny są tak rozmokłe, że transporty wojskowe z trudnością mogą się posuwać naprzód. Silny wiatr uniemożliwia wszelką akcję lotnictwa. Wojska rządowe wykorzystują czas na umacnianie swoich pozycyj. Silne fortyfikacje budowane są niedaleko od przedmieść Bilbao.

Inż. Doboszyński stanie przed Sądem Przysięgłych

Kraków, 16 kwietnia (ak). W dniu dzisiejszym Prokuratura krakowska przesłała Sądowi Okręgowemu dwa akty oskarżenia w sprawie inż. Doboszyńskiego i 49 towarzyszy, uczestników słynnego „najazdu“ na Myślenice. Inż. Doboszyński oskarżony został o utworzenie nielegalnego związku zbrojnego, kierowanie nim i dostarczenie mu broni. Prokurator zażądał wytoczenia inż. Doboszyńskiemu rozprawy przed Sądem Przysięgłych.

Odnośnie do 49 towarzyszy inż. Doboszyńskiego, którzy oskarżeni zostali o udział w nielegalnym związku zbrojnym, prokurator domaga się wytoczenia im rozprawy przed trybunałem, złożonym z sędziów zawodowych.

Na obu rozprawach oskarżenie popierał będzie prokurator dr Bohdan Szypuła. Rozprawa przeciw inż. Doboszyńskiemu odbędzie się prawdopodobnie w czerwcowej kadencji Sądu Przysięgłych.

Poufna konferencja rektorów

Warszawa, 16. 4. (Telef.). Wczorajsza konferencja rektorów wyższych uczelni przeciągnęła się do północy. Nosiła ona charakter ściśle poufny. O jej wyniku nie wydano żadnego komunikatu.

Min. Roman w Brukseli

Bruksela, 16. 4. (PAT). W piątek o godzinie 8.18 rano przybył do Brukseli z wizytą oficjalną, stanowiącą odpowiedź na październikową wizytę w Polsce ministra Isackera, minister przemysłu i handlu A. Roman.

Na dworcu powitali min. Romana minister spraw gospodarczych Belgii Isacker wraz z wicemin. Colsonem, szefem gabinetu Gorisem, przedstawiciel ministra spraw zagran. radca Hesnard, poseł R. P. w Belgii Jackowski i in. Obok osobistości urzędowych przybył na dworzec szereg wybitnych osobistości z kół politycznych i gospodarczych Brukseli oraz przedstawiciele ludności polskiej w Belgii.

Po krótkim powitaniu na dworcu, min. Roman udał się do hotelu „Astoria“, w którym przygotowano dlań apartamenty.

O godz. 10 min. Roman udał się na zamek królewski, **gdzie został przyjęty przez króla Leopolda III na prywatnej audiencji**

Następnie minister złożył wizyty: ministrowi spraw gospodarczych Isackerowi, ministrowi spraw zagranicznych Spaakowi i premierowi van Zeelandowi. Podczas wizyty u ministra Isackera, minister belgijski, witając raz jeszcze serdecznie ministra R. P. w stolicy Belgii, **wręczył min. Romanowi wielką wstęgę Orderu Korony Belgijskiej.**

Poranna prasa belgijska wita serdecznie w wydaniach porannych przybywającego do Brukseli min. Romana.

—00—

Urzędnicy skarbowi nie mogą kwestować na cele społeczne

Warszawa, 16. 4. (Telef.). Ministerstwo Skarbu przygotowało okólnik, który ma położyć kres niedopuszczalnym metodom, **stosowanym przy kwestowaniu na cele społeczne.** Wydano bezwzględny zakaz prowadzenia jakichkolwiek zbiórek przez urzędników skarbowych w lokalach urzędowych w postaci znaczków, cegiełek, nalepek, losów itd. W lokalach urzędowych nie mogą być również prowadzone zbiórki przez osoby zaopatrzone w legitymacje władz administracyjnych. Urzędnikom skarbowym nie wolno podpisywać w charakterze oficjalnym odezw, nawołujących do składania ofiar na różne cele o charakterze społecznym. O ile w urzędach odbywają się zbiórki wewnętrzne między pracownikami np. na LOPP lub inne instytucje, nie mogą ich przeprowadzać naczelnicy wydziałów i inni kierownicy poszczególnych resortów, **by nie dawać pozorów jakiejkolwiek presji.** Za naruszenie zakazów wytaczane będą sprawy dyscyplinarne. Analogiczny okólnik mają wydać również inne ministerstwa.

Odznaczenia Krzyżem Zasługi

Warszawa, 16 wietnia. (PAT) W Monitorze Polskim ogłoszone zostało zarządzenie Prezydenta R. P. o nadaniu Złotego Krzyża Zasługi za zasługi na polu pracy społecznej księdzu **Tadeuszowi, Józefowi, Wiktorowi Bartkowskiemu,** proboszczowi parafii rzymsko-katolickiej w Nowem, powiecie świeckim, **księdzu Pawłowi Konitzerowi** proboszczowi parafii rzymsko-katolickiej w Świeciu wojew. pomorskiego, oraz p. **N. Sobikowi,** właścicielowi przedsiębiorstwa spedycyjnego w Rybniku.

—ooo—

Król szwedzki w Paryżu

Paryż, 16 kwietnia. (PAT). Dziś o godzinie 8 rano przybył z Nicei do Paryża na nieoficjalny kilkudniowy pobyt król szwedzki Gustaw V. W sobotę w południe prezydent Lebrun podejmować będzie króla śniadaniem a we wtorek król wyda w poselstwie szwedzkim śniadanie na cześć prezydenta Lebruna. Król Gustaw V wyjedzie do Szwecji 25 kwietnia.

Zniknięcie płk. Karpińskiego niewyjaśnione

Bejrut 16 kwietnia. (PAT) Tajemnicze zniknięcie b. płk. carskiej armii **Karpińskiego,** dotychczas nie zostało wyjaśnione. Przypuszczenie samobójstwa upadło wobec nieznalezienia zwłok. Obecnie mówi się, że płk. uprowadzili jego przeciwnicy polityczni, t. zn. **bolszewicy.** Ostatnio ukazała się wiadomość, że w nocy, kiedy zniknął tajemniczo płk. Karpiński, przy brzegach libańskich **zauważono handlowy statek sowiecki.** Wypadek płk. Karpińskiego porównują do zniknięcia gen. Kutiepowa.

—ooo—

Kronika telegraficzna

— Prezydent R. P. przyjął dziś przed południem p. Jastrzębskiego a następnie senatora gen. Galicę.

—o§o—

— Według wiadomości agencji Stefani z Londynu, ambasador włoski Grandi wraz z małżonką udał się do pałacu Windsor, gdzie będzie gościem króla Jerzego i królowej Elżbiety.

—oOo—

— Z Lizbony donoszą: Wczoraj pod przewodnictwem prezydenta Carmony odbyło się posiedzenie rady stanu. Na posiedzeniu tym postanowiono zwołać na 1 maja nadzwyczajną sesję zgromadzenia narodowego dla uchwalenia ustaw dotyczących organizacji armii i powołania rekruta.

— oOo —

— Izba reprezentantów St. Zjedn. przyjęła projekt ustawy przeciwko lynchowi, przewidujący bardzo surowe kary. Ustawa ta została przesłana do senatu.

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział IV Karny. Dnia 15 kwietnia. 1937. Sygn. IV Pr. 80/37.

Sąd Okręgowy Wydział IV w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące postanowienie: I) Zatwierdza się po myśli §§ 489, 494 austr. proc. karn. zarządzoną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 10 kwietnia. 1937 konfiskatę czasopisma „Głos Narodu“ Nr. 98 z daty 10 kwietnia. 1937 z powodu treści 1) artykułu zamieszczonego na stronie 3 p. t.: „Czy będzie dodatkowe wyjaśnienie“ w całości wraz z tytułem albowiem treść tego artykułu zawiera znamiona występku z art. 170 kk. II) Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Głos Narodu“ i w Dzienniku Urzędowym. III) Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

Protokolant apl. Czosnek — Przewodniczący Horski. Za zgodność: podpis nieczytelny.

Maj zapowiada się ruchliwie w polityce polskiej

Zwołanie sesji nadzwyczajnej około 20 maja. Zmiany w rządzie

Warszawa, 16 kwietnia. (Telef.) Tegoroczny kwiecień stanowi okres wyjątkowego zacisza w życiu politycznym. Poza tym, że rząd prowadzi walkę o obniżenie cen, nic się właściwie nie dzieje. W kołach politycznych utrzymują natomiast, że maj będzie raczej ruchliwy. Zwołanie sesji nadzwyczajnej izb ustawodawczych około 20 maja jest już postanowione. W tej chwili powołane czynniki zajmują się ułożeniem jej programu, czyli zestawieniem tych spraw, które mają być wymienione w zarządzeniu P. Prezydenta Rzplitej, rozwiązującym sesję nadzwyczajną. Na pierwszy plan wysunie się tu zapewne zagadnienie uregulowania statutu Górnego Śląska, związane z wygaśnięciem konwencji genewskiej, której okres trwania kończy się 15 bm. — Przed zwołaniem sesji nastąpią prawdopodobnie pewne przesunięcia w rządzie, które zresztą nie będą dotyczyć stanowisk ministrów, lecz wiceministrów. I tak w pierwszych dniach maja ma być ogłoszona nominacja nowego wiceministra sprawiedliwości p. Chełmońskiego. W kołach palestry utrzymują że adw. Chełmoński ma przed sobą dość dużą karierę w rządzie. Twierdzą nawet, że możliwym jest nawet objęcie przez niego teki ministra sprawiedliwości, w wypadku, gdyby p. Grabowskiemu powierzono stanowisko ministra spraw wewnętrznych.

Mówi się także o możliwości zmian w Min. Przemysłu i Handlu. Mianowicie poseł Sikorski z Poznania miałby być powołanym na stanowisko podsekretarza stanu w tym ministerstwie. Uchodzi za pewne, że wiceminister oświaty p. Błeszyński przejdzie do służby w Min. Spraw Zagranicznych.

Nowy projekt podziału Palestyny

Żydowska Agencja Telegraficzna donosi, że w Londynie odbywają się konferencje w sprawie rozwiązania zagadnienia palestyńskiego. Na wspomnianych konferencjach mają być omawiane następujące trzy projekty:

a) Podział Palestyny na trzy kantony. żydowski, arabski i neutralny, ten ostatni pod rządami brytyjskimi.

b) Ograniczenie imigracji żydów i żydowskich zakupów ziemi na przeciąg 5 lat, oraz

c) Zawarcie układu między rządem Palestyny a Transjordanii w kierunku udostępnienia żydom pewnych obszarów transjordańskich pod emigrację i kolonizację z tym, że żydzi będą inwestowali określony kapitał na cele rozwoju Transjordanii.

Niepowodzenia wojsk rządowych

Vitoria, 16. 4. (PAT). Agencja Havasa donosi: Wojska rządowe zaatakowały w nocy z środy na czwartek pozycje Seibi na drodze z Urguiola do Durango. Wobec przeważających sił przeciwnika **oddziały powstańcze cofnęły się.** Nad ranem wojska rządowe chcąc wykorzystać swój sukces, usiłowały uczynić dalsze postępy, oddziały powstańcze przeszły jednak do kontrataku i **zdobyły prócz utraconych w nocy pozycyj punkty wyjściowe przeciwnika.**

Powstańcze koła wojskowe podkreślają fakt, że dowództwo rządowe **zaangażowało w tej operacji wszystkie stojące mu do dyspozycji na tym odcinku siły**, wnioskując z tego jaką wagę przywiązuje przeciwnik do przerwania połączenia między Urquiola a Durango.

FALANGA PRZECIWKO RESTAURACJI MONARCHII.

Hendaye, 16. 4. (PAT). Manuel Hedilla, tymczasowy przywódca Hiszpańskiej Falangi opublikował decyzje powzięte przez naczelny komitet tej organizacji. Najznamienniejszą z tych rezolucyj **jest stanowcze odrzucenie idei restauracji monarchii w Hiszpanii.** Hedilla oświadczył, iż rezolucje powzięte są w imieniu przeszło miliona członków Falangi

Rozmowy ambasadora niemieckiego w Watykanie

Citta del Vaticano, 16. 4. (PAT). Ambasador niemiecki w Watykanie, von Bergen, który przeprowadził wczoraj przeszło godzinną rozmowę z kard. Pacelli został dziś przyjęty przez msgr Giuseppe Pizzardo.

Wizyta Prezydenta R. P. w Bukareszcie?

Warszawa, 16. 4. (Tel. wł.). W związku **z rewizytą min. Becka w Bukareszcie przewidzianą na dzień 6 czerwca br., to jest w okresie, w którym z racji rocznicy powrotu na tron króla Karola odbędą się uroczystości — rozeszły się w Warszawie pogłoski, iż do Bukaresztu wyjedzie również Prezydent R. P.**

Oficjalna wizyta min. Becka w Rzymie

Wiedeń, 16. 4. Pod tym tytułem zamieszcza wiedeńska „Neue Freie Presse“ wiadomość, pochodzącą od jej warszawskiego korespondenta, z której wynika, że min. Beck wybiera się w najbliższym czasie z oficjalną wizytą do Rzymu, gdzie przeprowadzi rozmowy z Mussolinim i hr. Ciano. Wizyta ta miała być przez obydwa rządy przygotowywana od dłuższego czasu. Przedmiotem rozmów, według twierdzenia wspomnianego korespondenta, mają być aktualne problemy polityczne oraz sprawa ewentualnego udziału Polski w nowym Lokarno.

Pułk. Kowalewski zastępcą płk. Koca?

Warszawa 16 kwietnia. (Telef.). W naczelnych władzach organizacji OZN ma objąć wybitne stanowisko dotychczasowy attache wojskowy w Bukareszcie pułk. Kowalewski. — Mówi się, że będzie on zastępcą pułk. Koca i zastępcą szefa sztabu organizacyjnego OZN. Nazwisko pułk. Kowalewskiego było już wymieniane w jesieni ubiegłego roku w związku z planami utworzenia rządowego biura propagandy.

Ludowcy uwolnieni od zarzutu działalności komunistycznej

Warszawa, 16. 4. (Telef.). Z aresztu we Włodawie zwolniono prezesa Stron. Ludowego na powiat włodawski Winniczuka, wiceprezesa Kalińskiego i sekr. Szubarczyka. Byli oni podejrzani o działalność komunistyczną, czy też o styczność z komunistami. Po dochodzeniach okazało się, że zarzuty w stosunku do nich **są całkowicie bezpodstawne.** W areszcie pozostaje jeszcze członek zarządu powiatowego Stron. Ludowego we Włodawie **Mazurek.** Śledztwo w sprawie jego działalności politycznej prowadzone jest dalej.

Kto dziś wygrał?

Warszawa, 16. 4. (Telef.). Dziś, w czwartym dniu ciągnienia III klasy 38 Państwowej Loterii Klasowej padły większe wygrane: **100.000 zł.** na nr. 174.201, **75.000 zł.** na nr. 151.025, **15.000 zł.** na nr. 168.409, **10.000 zł.** na nry 12.775, 37.948, 136.828, **po 5.000 zł.** na nry 136.685, 181.716, **po 2.000 zł.** na nry 3.766, 40.957, 106.732, 107.020, 163.186, 178.726.

W trzecim i czwartym ciągnieniu padły następujące większe wygrane: **20.000 zł.** na nr. 164.751, **5.000 zł.** na nry 58.445, 103.419, 187.336, **2.000 zł.** na nry 67.533, 118.221, 147.609.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 16. 4. (Tel.). Giełda dewizowa: Holandia 288.9, Berlin sprzedaż 212.78, kupno 211.94, Bruksela 88.85. Gdańsk 100.00, Londyn 25.89, Nowy Jork 5.275, Paryż 23.53, Praga 18.38, Sztokholm 133.45, Zurych 120.40, Wiedeń 99.00, Mediolan 27.85, Marka niemiecka srebrna sprzedaż 130.00, kupno 127.00.

Pożyczki: 4% pożyczka konsolidacyjna 54.25, stabilizacyjna 368.00, inwestycyjna pierwszej emisji 65.75, drugiej emisji 64.75, dolarówka 44.50, 6% dolarowa 54.75.

Akcje: Bank Polski 102.00, Cukier 30.75, Węgiel 19.50, Ostrowiec 28.00, Haberbusch 88.00.

Kanclerz Schuschnigg o bezwzględnej walce

z propagandą Anschlussu

Wiedeń, 16. 4. (PAT). Kanclerz Schuschnigg, który odbywa podróż po Burgenlandzie, przyjmowany jest owacyjnie przez ludność. W stolicy Burgenlandu Eisenstadt wygłosił on wielką programową mowę polityczną.

Na wstępie swego przemówienia zaznaczył kanclerz, że jednym z głównych zadań rządu **jest dbałość o dobro warstwy robotniczej.** Niepodległa Austria ma do spełnienia dwa zadania: pierwszym jest wykonanie jej misji europejskiej, gdyż Austria dzięki swoim tradycjom i położeniu gospodarczemu **ma być pomostem i pośrednikiem w sercu Europy,** drugim zadaniem Austrii **jest jej niemieckie posłannictwo.**

Austria odrzuca energicznie wszelką propagandę, zmierzającą do podważenia jej niepodległości, **a tym samym zwalcza wszelką propagandę Anschlussu.**

Co się tyczy ustroju państwa austriackiego, stanowisko Austrii, że sprawa ta jest czysto wewnętrzna, **pozostaje nadal niezmienione i niewzruszone.** W tym wypadku Austria nie zamierza robić żadnych ustępstw. Rozpowszechniane ostatnio o Austrii pogłoski, jakoby stanęła obecnie przed dwiema alternatywami, **Anschluss lub restauracja, są zupełnie mylne.** Kto tak mówi, wątpi w możliwości życiowe Austrii.

Przemówienie kanc. Schuschnigga spotkało się z wielkim uznaniem prasy austriackiej.

Przed spotkaniem w Wenecji

Rzym, 16. 4. (PAT). W związku z zapowiedzianym spotkaniem Mussoliniego i Schuschnigga w Wenecji, koła włoskie podkreślają, że spotkanie to położy kres pogłoskom o **rzekomym osłabieniu węzłów przyjaźni, łączących Austrię i Włochy.** Wyrażona jest również nadzieja, że Austria nie będzie nalegała na szybką restaurację Habsburgów, gdyż powrót do monarchii w Wiedniu uważany jest we Włoszech **za nieaktualny i niecelowy.** Podkreślają tu również, że ostatnie układy włosko-jugosłowiańskie nie odbiją się ujemnie na gospodarczych stosunkach włosko-austriackich.

Rokowania o pakt przyjaźni

między Włochami i Rumunią

Rzym, 16. 4. (PAT). Potwierdza się tu wiadomość, **że od pewnego czasu między rządem rumuńskim i włoskim toczyć się mają rokowania, których celem jest zbliżenie polityczne między Włochami i Rumunią oraz ewentualne zawarcie paktu przyjaźni.** Tutejsze koła rumuńskie oświadczają, że zarówno w dziedzinie kulturalnej jak i gospodarczej stosunki włosko-rumuńskie układają się bardzo pomyślnie i nie nastręczają żadnych przeszkód w zawarciu porozumienia.

Najważniejsze objekcje **wywołuje zagadnienie węgierskiego rewizjonizmu.** Rumunia domagać się ma podobno od Włoch aby ewentualny pakt z Rzymem opierał się na zasadzie status quo podobnie jak włosko-jugosłowiański układ z 25 marca. Postulat ten zdaje się nieco kolidować z dotychczasowym kursem polityki węgiersko-włoskiej, która na podstawie protokołów rzymskich przewidujących konsultację, **musiałaby uzgodnić tekst ewentualnego układu włosko-rumuńskiego z Węgrami.** Koła włoskie zachowują w tej kwestii jaknajdalej idącą dyskrecję.

Jak zapewniają, koła rumuńskie pewne przeszkody polityczne na drodze do ewentualnego układu z Rzymem nie zostały jeszcze usunięte, i dlatego należy przewidywać, **że rokowania potrwają czas dłuższy.**

Podjęcie prac nad projektem

ustawy o chałupnictwie

Warszawa, 16. 4. (PAT). Ministerstwo Opieki Społecznej **zapoczątkowało pracę nad projektem ustawy o chałupnictwie,** która zapewni należytą opiekę socjalną szerokim rzeszom chałupników i przyczyni się do stworzenia sprzyjających warunków rozwoju tego ważnego działu gospodarstwa narodowego.

Stosunki panujące w chałupnictwie **wymagają oddawna zasadniczych zmian.** Chałupnictwo, w znacznym stopniu pozbawione dotychczas dobrodziejstw ogólnego ustawodawstwa ochrony pracy, wymagało ze względu na swój specjalny charakter odrębnych norm, zapewniających pracownikom chałupniczym należyte warunki pracy.

Rola chałupnictwa jako wielkiego działu gospodarstwa narodowego jest tym ważniejsza w naszych warunkach, **że stanowi ono dodatkowy warsztat pracy ludności rolniczej.**

W związku z pracami nad sprawą chałupnictwa Ministerstwo Opieki Społecznej poleciło inspektorom pracy na terenie całego kraju szczegółowe zbadanie stosunków w chałupnictwie i **zebranie wszelkich w tej dziedzinie materiałów.** Materiały te dotyczyć będą zarówno socjalnych jak i gospodarczych stosunków w chałupnictwie, a m. in. liczby chałupników, warunków płacy, ruchu zawodowego, organizacji zbytu, wytworów chałupniczych i t. d. Inspektorowie pracy nawiążą jednocześnie kontakt z działającymi w terenie instytucjami i organizacjami społecznymi, zajmującymi się chałupnictwem. Wynikiem tych prac **będzie przygotowanie odpowiedniej ustawy,** która ureguluje zagadnienie chałupnictwa w sposób odpowiadający jego znaczeniu w gospodarstwie narodowym i zapewniający rzeszy pracowników chałupniczych odpowiednie warunki pracy.

Dr. Drobner rozpoczął głodówkę?

Kraków, 16 kwietnia. (ak). Przebywający w więzieniu śledczym radny socjalistyczny dr Drobner nie przyjął w dniu dzisiejszym dostarczonego mu przez dozorców więziennych pożywienia. Podobno dr Drobner nosi się zamiarem rozpoczęcia głodówki.

Rokowania handlowe polsko-węgierskie

Warszawa, 16. 4. (Telef.). W najbliższym czasie przewidywane jest podjęcie rokowań handlowych **między Polską a Węgrami w sprawie zawarcia nowych umów kontyngentowych.** Rada Traktatowa przygotowuje materiały, dotyczące obrotu towarowego polsko-węgierskiego.

Wykłady nie będą 20 bm. wznowione

Warszawa, (PAT). **Jak się dowiadujemy,** wykłady i ćwiczenia **na Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego z dniem 20 bm. nie będą wznowione.**

Drobne kupiectwo wobec kontroli cen

Warszawa. 16. 4. W związku z akcją prowadzoną przez sfery rządowe w kierunku zwalczania spekulacji i gospodarczo nieuzasadnionej zwyżki cen, zarząd główny Generalnego Związku Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego R. P. powziął uchwałę, zgłaszając imieniem reprezentowanego przez siebie detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego **gotowość ścisłej współpracy z rządową komisją kontroli cen.**

Zatrudnienie bezrobotnych w Zagłębiu Dąbrowskim

Sosnowiec, 16. 4. (PAT). Uruchomione już częściowe roboty publiczne w miastach Zagłębia Dąbrowskiego dały na razie zatrudnienie **około 1.200** bezrobotnym, z czego w Sosnowcu **700**, w Będzinie **300** i w Dąbrowie Górniczej około **200**. Z dnia na dzień ilość zatrudnionych bezrobotnych wzrasta.

W Zawierciu znalazło pracę około 500 bezrobotnych, z czego przy budowie linii Zawiercie—Tarnowskie Góry pracuje 350 ludzi.

OBNIŻONE BĘDĄ CENY KAWY I HERBATY.

Warszawa, 16. 4. (Telef.). Komisja Kontroli Cen przy Radzie Ministrów ukończyła prace nad kalkulacją cen kawy i herbaty. W najbliższym czasie wydane będą zarządzenia **w sprawie obniżenia cen obu tych artykułów.**

Co jest z „komunizmem“ wsi?

Zakaz uroczystości projektowanych przez Stron. Ludowe w Racławicach wywołał żywe echo w prasie i w masach ludności wiejskiej. Prasa przy tym wyciąga wnioski, które powinny dać do myślenia ludziom kierującym sprawami państwa, jakkolwiek wnioski są bardzo różne.

I tak prasa rządowa (zwłaszcza „Gazeta Polska“), łączy zakaz uroczystości z agitacją, czy przenikaniem komunistów do Stron. Ludowego. Jest to zbyt poważny zarzut, by go można było pominąć milczeniem. Stronnictwo Ludowe rozporządza na znacznej części państwa wielkimi wpływami na wsi, w niektórych powiatach ma prawie faktyczny monopol; z tych względów zarzut ulegania wpływom komunizmu winien być rozpatrzony, a przede wszystkim udokumentowany, należycie.

„Gazeta Polska“ jednak ograniczyła się do przytoczenia odezwy Komunistycznej Partii Polski, — odezwy prawdopodobnie podrobionej — i na tym koniec. „Kurier Warszawski“ kwestionuje „komunizowanie się wsi“.

Co jest właściwie z tymi wpływami komunistycznymi na wsi, o których tyle się w ostatnim czasie słyszy?

STRUKTURA WSI.

Nie należy uprawiać polityki strusia i w obliczu niebezpieczeństwa chować głowę w piasek. Ale też nie należy obrażać wsi malowaniem jej na bolszewickie kolory.

Ludność wsi nie jest jednolitą warstwą społeczną w znaczeniu socjologicznym, jak np. warstwa robotnicza. Można u niej wyróżnić kilka odłamów. I tak: zamożne włościaństwo, chłopów małorolnych, ludność bezrolną i wreszcie służbę folwarczną. Na boku zostawiamy inteligencję wiejską i ziemiaństwo.

W którym z tych odłamów są owe wpływy komunizmu, o których pisze „Gazeta Polska“? Organ rządowy nie daje odpowiedzi na to pytanie. Nie daje, bo wsi nie zna.

Pierwsze dwa odłamy są od tych wpływów wolne. Komunizm nie ma w nich żadnej sympatii. Każdy, kto cokolwiek posiada, wie, że komunizm to — wywłaszczenie wszystkich, nawet najbiedniejszych. Nawet właściciel paru zagonów górskiego gruntu nie widzi interesu w ustroju komunistycznym, czy socjalistycznym... Nadto! Głęboka religijność naszego włościaństwa zabezpiecza je przed ideologicznymi wpływami komunizmu lepiej, niż zabezpieczeni są przed nimi niektórzy dziennikarze wojujący dziś tak ostro z komunizmem na wsi. Rzecz to powszechnie znana!

Na pewne sympatie komunizm mógłby liczyć jedynie w dwóch ostatnich odłamach ludności wiejskiej: w bezrolnym proletariacie wsi i w służbie folwarcznej. Człowiek, który nie posiada nic na własność, gotów sobie w pewnej chwili powiedzieć: nic nie mam swojego, nic też nie ryzykuję przez przewrót. Nic — oczywiście materialnego... Jest to jednak tylko niebezpieczeństwo, a nie fakt. Nawet nasza „biedota“ wiejska nie pali się do komunizmu. Głębokie pokłady religijności stanowią zaporę dla rozwoju komunizmu nawet w tych odłamach ludności wiejskiej. Ale trzeba im oszczędzać powodów do rozgoryczenia. Trzeba im zabezpieczać warunki egzystencji.

POLITYKA — ISTOTĄ FERMENTU.

Istota zagadnienia wsi — naszym zdaniem — jest inna, niż ją przedstawia prasa rządowa. Stanowi ją — nie komunizowanie się wsi, ale — ferment, który ma przede wszystkim polityczne podłoże. Przede wszystkim, bo nie przeoczamy ani gospodarczego, ani społecznego...

Niemiecki historyk współczesny, Worms, postawił teorię „biologii“ klas społecznych... Klasa społeczna — twierdzi — ma wiele podobieństw z człowiekiem. Jej rozwój jest podobny do rozwoju człowieka. Klasa ma swoje niemowlęctwo, swoją młodość, swoją dojrzałość, i swoją starość... Jest w tym dużo racji!

Nikt nie zechce twierdzić, że ludność wiejska jest dziś na tym stopniu rozwoju, na którym była przed 100, a nawet przed 20 laty. Pewne jest, iż dojrzewa... Przechodzi ten proces, który za sobą już ma n. p. wieś niemiecka, czeska, lub francuska. I ten proces jest nie do zahamowania. Jak nie do zahamowania jest proces rośnięcia człowieka. Na tym polega „biologiczny“ moment w życiu warstw społecznych.

To, co lekkomyślnie bierze się za „komunizację“ wsi, jest najczęściej fermentem politycznym. Jest niezadowoleniem wsi z warunków politycznych życia, z nie spełnienia postulatów, które wieś stawia i formułuje nie od dziś.

Gdy „Czas“ zwrócił na to uwagę, odpowiedział mu „Kurier Poranny“, uchodzący za organ OZN, że ferment polityczny wsi zniknie, gdy „sprawa chłopska“ zostanie rozwiązana „nie koniecznie po myśli „Czasu“. Czyli, gdy się z gruntu przebuduje ustrój rolny...

Jest to niebezpieczne złudzenie. „Złudzenie“, bo wieś na pierwszym miejscu stawia polityczne warunki. „Niebezpieczne“ bo realizacja powyższej groźby może wstrząsnąć i gospodarczymi i społecznymi fundamentami ustroju państwa tak, że się będzie trudno po tym pozbierać.

„Komunizm na wsi“ zniknie, gdy się spełni znane dobrze jej polityczne postulaty.

J. P.

Przegląd prasy...

P.P.S. wierna Marksowi

W swej odezwie na 1. maja PPS atakuje dwóch „wrogów klasy robotniczej“: „klerykalizm“ i antysemityzm.

„Jesteśmy — czytamy w niej — świadkami coraz to nowych prób wybudowania zapór na drodze do zwycięstwa ludu. Powołano w tym celu specjalny aparat klerykalizmu („Akcja Katolicka“) dla zwalczania wyzwoleńczego ruchu robotników i chłopów. Rozwydrzony antysemityzm odwraca uwagę od zadań istotnych i stara się skierować masy na drogę walki wewnętrznej wśród biedoty różnych narodowości“.

Bardzo dużo zyskają robotnicy na walce z „klerykalizmem“ i z antysemityzmem. Ale warto podnieść i podkreślić mocno filosemityzm PPS.

„Uderza w tegorocznej odezwie — pisze „Wieczór Warszawski“ — gwałtowny atak na Akcję Katolicką. To ostre wystąpienie PPS przeciw lekceważonej dotychczas przez nią formie działalności społecznej Kościoła katolickiego jest wyraźnym stwierdzeniem siły Akcji Katolickiej i obawy przed nią“.

Chrześcijańska klientela a sklepy żydowskie

„Nowy Dziennik“ żydowski donosi z Warszawy:

„W Warszawie spostrzeżono ostatnio, że ze sklepów chrześcijańskich znikły tabliczki z napisem sklep chrześcijański. Jak się okazuje, stało się to na skutek ostatniej uchwały związku drobnego kupiectwa polskiego, które poleciło swym członkom zdjąć z wystaw wspomniane tabliczki, gdyż, jak się okazało, nie przyczyniło się to do zwiększenia obrotów przedsiębiorstw — gdyż klienci żydowscy omijali starannie te sklepy a także klientela chrześcijańska niechętnie w nich kupowała, gdyż uważała, że szyldziki te są zapowiedzią droższych cen“.

Wiadomość powyższa wydaje się nam tendencyjną. Ale, gdyby naprawdę tak było, jak pisze „Nowy Dziennik“, gdyby chrześcijańska klientela dalej zaopatrywała się w towar w sklepach żydowskich, a niechętnie odnosiła się do katolickich, to byłby to istotnie bardzo ujemny objaw.

„Szmelc“ wojenny idzie do Hiszpanii

„Goniec Warszawski“ podaje ciekawe wiadomości o wojnie domowej w Hiszpanii:

„Z „próbnej“ wojny europejskiej na terenie Hiszpanii cieszą się ogromnie państwa produkujące w dużej ilości materiał wojenny. Nic dziwnego. Zarówno powstańcy, jak wojska czerwone potrzebują broni i amunicji, samolotów i samochodów. Ponieważ Hiszpania nie posiada dostatecznej ilości fabryk broni i amunicji oraz innego sprzętu wojennego, więc zarówno czerwoni, jak i powstańcy muszą zamawiać sprzęt wojenny za granicą. Naturalnie za złoto, w najlepszym wypadku za rudy lub owoce południowe. Świetna okazja do wyzbycia się przez inne państwa europejskie starych zapasów amunicji, łatwo psujących się materiałów wybuchowych, przestarzałych samolotów i samochodów oraz starego typu karabinów i armat.

— Sztaby generalne wielu państw — tłumaczył nam znawca tych stosunków — zacierają ręce. Za jednym zamachem opróżniają swoje magazyny wojskowe ze „szmelcu“ i zyskują środki (Hiszpanie dobrze płacą, muszą dobrze płacić) na odnowienie zapasów. Stara broń powędrowała do Hiszpanii, do magazynów wojskowych przyjdą nowe, bardziej precyzyjne typy narzędzi śmiercionośnych. Naturalnie w następstwie tej świetnej tranzakcji pracują całą parą fabryki broni i amunicji, aby uzupełnić magazyny wojskowe, z których broń powędrowała do Hiszpanii.

— Najwięcej na „próbnej“ wojnie europejskiej w Hiszpanii zarobiły do tej pory fabryki czechosłowackie i belgijskie. Ale i inne państwa europejskie nie mogą narzekać... — uzupełnił swe cenne wiadomości nasz informator“.

Sprawa komunizmu na wsi

P. B. K. w „Kurierze Warszawskim“ w polemice z „Gazetą Polską“, która alarmuje z powodu „komunizowania się wsi“, oświadcza:

„Co się tyczy Stronnictwa Ludowego, którego oddział kielecki organizował zjazd racławicki, to właśnie czytamy w prasie okólnik jego Naczelnego Komitetu Wykonawczego, ostrzegający przed „planowanymi przez partię komunistyczną wrogimi usiłowaniami przesączania swych wpływów i jednostek do szeregów ruchu ludowego“. Należy przeto przypuszczać, że organizatorowie zjazdu byli świadomi mogących grozić w Racławicach zakłóceń i przygotowali się na wszelki wypadek do ich opanowania.

Co by się stało, gdyby wszyscy przedstawiciele administracji ulegali takim samym obawom, jakie przejęły p. wojewodę kieleckiego? Przecież, jak to niejednokrotnie udowadniano w prasie polskiej, a świeżo w tejże „Gazecie Polskiej“, obecna taktyka komunistów polega na wciskaniu się do różnych obozów i związków, nawet do zachowawczych i chrześcijańskich. Czy, z tego wynika, że należy otamować wszelkie w państwie polskim życie publiczne? Byłby to niepospolity triumf strategii komunistycznej, gdyby się jej powiodło doprowadzić do takiej martwoty na powierzchni, aby — tym żywiej móc krzewić idee przewrotowe pod powierzchnią społeczną, a zamiary przewrotowe w cieniach spiskowych. Lada odezwa komunistyczna wystarczyłaby wówczas, aby rzucić podejrzenie na instytucję użyteczną i na ludzi dzielnych. Lada prowokacja komunistyczna tego rodzaju mogłaby prowadzić do paraliżu tej lub tamtej wolnej działalności społecznej i kulturalnej. Nie sposób tedy zgodzić się na to, żeby grożąca czemuś i komuś dywersja komunistyczna miała być dostatecznym motywem do tamowania działalności społecznej, w zasadzie wątpliwości żadnych nie budzącej“.

Na froncie hiszpańskim... bez zmian

Punkt ciężkości w hiszpańskiej wojnie domowej przeniósł się ostatnio do kraju Basków, walczących wspólnie z czerwonymi przeciwko siłom powstańczym. I przeniósł się dość niespodzianie... Jeszcze niedawno wojska czerwone, posiłkowane przez Basków, zagrażały poważnie miastu Oviedo w Asturii, w którym broniły się nieznaczne stosunkowo siły narodowe. oblegane przez blisko 20.000 armię. Sytuacja Oviedа była przykra. Gen. Franco cały wysiłek wkładał w akcję, mającą na celu zwarcie pierścienia dokoła Madrytu. Zdawało się, że Oviedo lada dzień padnie. Po niepowodzeniu jednak ataków powstańczych pod Madrytem, szczególnie zaś na froncie Guadalajara, **gen. Franco rzucił poważniejsze siły na front baskijski, zwłaszcza pod Bilbao i w ten sposób wspomógł pośrednio obrońców Oviedo, bowiem oblegające to miasto oddziały anarchokomunistycznych górników, asturyjskich milicjantów i Basków musiały pospieszyć z pomocą siłom baskijsko-czerwonym w Bilbao.**

Ofensywę na froncie baskijskim prowadzi dowództwo powstańcze z wielką energią. Trudności jednak terenowe i silny opór, stawiany przez Basków, sprawiają, że ofensywa powstańcza nie może doprowadzić do szybkiego sukcesu.

Zdobycie Bilbao stanowiłoby dla rządu powstańczego nielada sukces nie tylko wojskowy, ale również polityczny i moralny; gen. Franco zawładnąłby całą północno-zachodnią Hiszpanią i wzmocniłby pozycję Burgos i Salamanki, nadwyrężoną nieco po klęsce pod Guadalajara.

Od kilkunastu dni Bilbao jest gwałtownie bombardowane, zaś linie komunikacyjne i mosty w miejscowościach, rozłożonych wokół tego miasta, są zniszczone. Dowództwo sił powstańczych blokuje Bilbao również od strony morza. Blokady dokonuje krążownik powstańczy „Almirante Cervera“ w towarzystwie kilku innych powstańczych morskich jednostek wojen. **Oblegane miasto znalazło się w nader trudnej sytuacji z powodu braku żywności.** Dowództwo obrony Bilbao liczyło na to, że okręty angielskie będą mogły dowieźć żywności do portu. Nadzieje te okazały się płonne, bowiem rząd brytyjski wysłał wprawdzie na wody biskajskie pancernik „Hood“ i inne jednostki floty angielskiej, jednak z poleceniem ochrony tylko tych okrętów angielskich, które by zostały zaatakowane na pełnym morzu (to znaczy poza obrebem pasa przybrzeżnego szerokości 3 mil morskich, czyli około 4 i pół km.). **Z krążownika powstańczego „Almirante Cervera“ podano przez radio ostrzeżenie, że wszelkie okręty, tak hiszpańskie jak i cudzoziemskie, które znajdą się w obrębie wód hiszpańskich pod Bilbao będą zatopione.**

Położenie na morzu pod Bilbao stało się nawet przedmiotem dyskusji w angielskiej Izbie Gmin, w której opozycja zaatakowała rząd, iż nie udziela należytej ochrony brytyjskim statkom handlowym na wodach hiszpańskich. **Na to odpowiedział minister Eden, że wobec istniejących warunków nie można zagwarantować statkom bezpieczeństwa na wodach terytorialnych dokoła Bilbao.**

W tych warunkach zapewne żaden okręt handlowy nie ośmieli się udać do Bilbao i nie dowiezie żywności; położenie obleganego miasta będzie z każdym dniem trudniejsze.

Korzystając z osłabienia sił powstańczych pod Madrytem wskutek wysłania przez dowództwo powstańcze części wojsk pod Bilbao, czerwoni obrońcy Madrytu podjęli gwałtowną ofensywę, w której wzięło udział 16.000 ludzi, liczne tanki i samoloty. Trzechdniowa walka skończyła się klęską czerwonych, zaś powstańcy zdołali utrzymać się na najważniejszych punktach dokoła Madrytu.

Także ofensywa czerwonych na południu w kierunku Cordoby, mająca na celu zabezpieczyć obfitujący w bogactwa górnicze i żyzny kraj i zapobiec ewentualnym atakom powstańców na Ciudad Real i Albacete nie dała wojskom rządu w Walencji poważnieszych sukcesów.

Tak więc położenie na frontach w Hiszpanii nie zmieniło się zasadniczo. Przesunięcia na korzyść jednej, lub drugiej strony są zbyt drobne, by można było mówić o jakichś wielkich zmianach.

P-z.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze wpłacanie prenumeraty.

Migawki

Munio i Funio

Munio i Funio w jednym stali domu; tak można by zacząć tę żałosną opowieść. Ale z jednym wariantem... Paweł „stał" na górze a Gaweł na dole; tym czasem Munio i Funio obydwaj „stali" na jednym piętrze krakowskiej kamienicy, obydwaj byli ukochanymi pociechami pewnej krakowskiej ma musi... Funio = Franek. Munio = Edmund.

— Funio — woła mama — umyj się, masz brudne ręce.

Funio dalej majstruje koło dzwonka w przedpokoju, a Munio po raz piąty w tym dniu bierze się do mycia.

— Ależ nie Munio, tylko Funio — krzyczy mama!

— To niech mama mówi wyraźnie!

W końcu samej mamusi pomyliło się, który chłopak jest „Munio", a który „Funio".

— Chodź Funio, chodź koteczku, dostaniesz kompitur!

Dopiero, kiedy Funio porwał talerzyk, pokazało się, że mamusia myślała o małym Muniu, a nie o „dryblasie" Funiu.

Rozpacz! Co się ta biedna kobieta napłakała, że ma synów z takimi imionami! Ile nocy nie przespanych z powodu tego zmartwienia miała! Ile łez wylała. Jaki hałas panował w tym domu!... Aż wreszcie jedna z sąsiadek dała jej dobrą radę:

— Moja pani!... To niech pani, moja pani, nie wydziwia. Jak Franek, to — moja pani — Franek, a nie Funio! A jak Mundek, to — moja pani — Mundek i kwita.

I uspokoiło się w tym domu. I łzy przestały się lać i wszystko było dobrze. Funio i Munio — dwie zmory, które prześladowały mamusię nawet w nocy — zniknęły.

Funio i Munio w jednym stali domu...

BAYARD.

Ruch wydawniczy

KS. ST. SZPETNAR: „Anielska Dusza. Głębie serca małej Polki" Kraków, — 1937, Wyd. Apostolstwa Modlitwy, Ks. Ks. Jezuitów. Stron 288.

W szeregu świetlanych postaci ostatniej doby, staję 13-letnia Krysia Hrabarówna. — Zawsze pogodna, wesoła, uśmiechnięta. W życiu religijnym zbliżona do Boga a jednak bez cienia przesady. W gronie rodzinnym i koleżanek, to anioł dobroci. W pracy szkolnej wzór sumienności. A najwięcej zachwyca wielkim miłosierdziem. Wobec wszystkich biedaków, nędzarzy i cierpiących staje jako „anielska dusza" nie tylko ze słowem współczucia i pociechy na ustach, lecz również ze szczodrą i otwartą dłonią. Dla ubogich potrafi wyrzec się własnego śniadania, oddać im ostatni grosz, czy sukienkę. Życiorys Krysi — to żywy katechizm dziecięcych cnót. Nie tylko młodzież, ale dorośli i rodzice czytać będą z zachwytem. Znajdą tam dużo niezwykłych i wzniosłych momentów psychologicznych w głębi młodocianej duszy. Nazwano ją polską Terenią. Całość napisana pięknie, żywo i zajmująco; zdobi ją sześć fotografij z życia Krysi.

KS. HENRYK RAMIERE T. J. „Apostolstwo Najśw. Serca Jezusowego." Kraków — 1937 — Wyd. Apostolstwa Modlitwy. Wydanie trzecie przejrzane. Stron 240.

Mnożą się szeregi dzielnych katolików, którzy szczerze chcą współpracować w sprawach Kościoła katolickiego. Praca ta obok technicznej umiejętności wymaga i to koniecznie, odpowiedniego usposobienia wewnętrznego. — Inaczej nie będzie w sensie nadprzyrodzonym owocna: Bogu chwały nie przyniesie, ani ludziom trwałego pożytku. Otóż książka O. Ramiera: „Apostolstwo Serca Jezusowego" uczy w 22 rozdziałach, na czym takie wewnętrzne usposobienie polega i jak je sobie przyswoić. Stawia działaczowi katolickiemu przed oczy szereg przymiotów, które powinien zdobywać. Są nimi: wewnętrzne zjednoczenie z Bogiem, duch żarliwości apostolskiej, duch daleko idącej ofiarności i wreszcie duch wzajemnego zjednoczenia między pracownikami.

Całość zbudowana na gruntownej podstawie dogmatycznej, przepojona jest duchem głębokiej i ofiarnej pobożności.

BASIL CAREY: „Kapitan Krystyna". Przekład J. Sujkowskiej. Powieść. Str. 338. Wydawnictwo Księgarni Wł. Michalak i Ska, Warszawa.

Pisarz angielski Basil Carey dotychczas nie znany w Polsce, należy do tych autorów, którzy zdobywają sobie czytelników żywym i zwięzłym językiem a nade wszystko akcją urozmaiconą, rozgrywającą się błyskawicznie i do ostatniej chwili trzymającą w napięciu uwagę i zainteresowanie.

„Kapitan Krystyna" to pasjonująca powieść, w której bujny krajobraz wysp Oceanu Spokojnego służy jako tło dla walki mężczyzny i kobiety... Ojciec Krystyny ginie, zamordowany skrytobójczo przez Treherne'a, który chce posiąść jego plan skarbu znajdującego się w zatopionym statku. Krystyna zna dobrze arkana sztuki żeglarskiej i nie lęka się morza. Sama wyprawia się na poszukiwanie zatopionego statku ze skarbem. Pomaga jej wprawdzie milczący Blaize, ale wróg ich oboj ga, posępny Treherne ustawicznie krzyżuje ich plany. Akcja tej powieści rozgrywa się na smaganej burzami wyspie Takunai, kończy się na morzu, gdzie Blaize i Treherne staczają walkę o Krystynę.

95 procent kierowników III Rzeszy

zerwało z religią

Wiedeń, kwiecień.

Nic tak dobrze nie charakteryzuje stosunków panujących obecnie w Niemczech, jak walka partii narodowo-socjalistycznej z katolickimi stowarzyszeniami i katolickimi ludźmi, o ile te stowarzyszenia lub ci ludzie mają wpływ na młodzież lub szkołę. Powszechnie wiadomo o walce III Rzeszy ze szkołą wyznaniową. Na uwagę zasługuje **walka także z katolickim nauczycielstwem.** I to nawet w okolicach rdzennie katolickich, jak Nadrenia lub Westfalia... Oto, co się zdarzyło w miejscowości Cleve, niedaleko Essen. Oddajemy głos wiedeńskiej „Reichspost", która uzyskała własne sprawozdanie z przebiegu tego wydarzenia.

— W Cleve odbyło się zebranie narodowo-socjalistycznego związku nauczycielskiego. Na zebraniu tym wystąpił w roli referenta kierownik wydziału personalnego rady szkolnej Hamacher z Essen. Przybycie na zebranie było obowiązujące.

Mowca zaznaczał na początku, że został tu wysłany, aby z nauczycielstwem okręgu Cleve pomówić o „politycznej wyznaniowości". Zahacza o wojnę domową hiszpańską i twierdzi, że cały świat niemiecki żałuje ofiar hiszpańskiego zamętu. Prawdą jest, mówi, że cała nienawiść czerwonych skierowana jest przeciw katolicyzmowi„ lecz nie mniej prawdą jest, że Kościół w Hiszpanii ponosi tylko zasłużoną karę. Kościół panował tam przez 300 lat i nie zdołał przez tak duży okres swego panowania stworzyć Hiszpanom możliwej egzystencji. Wspaniałe katedry hiszpańskie będą tak długo krzyczącą niesprawiedliwością, jak długo mieszkańcy Hiszpanii mieszkać będą w lepiankach i jaskiniach.

„NASZA MODLITWA".

Mowca stara się scharakteryzować katolicyzm dwoma przykładami, z czasopisma „Der Deutsche Weg", wydanego przez „zdrajcę" Jezuitę, Muckermanna... Czasopismo to podaje przemowę Papieża do uciekinierów hiszpańskich. Papież zachęca do modlitwy, ażeby apostolstwem modlitwy zwyciężyć bolszewizm... „Modlić się i modlić — mówi p. Hamacher — oto fałszywa droga wskazana przez starego człowieka. Pomyślcie tylko: — co by było, gdyby Franco uzbroił swoich żołnierzy w modlitewniki, we flaszeczki z wodą święconą i wreszcie w różańce; czy myślicie państwo, że chociaż jeden taki żołnierz wyszedł by wtedy cało z tego piekła? My modlimy się również, ale modlitwa nasza brzmi: „Panie, zachowaj naszego Führera, ażeby Niemcy mogły żyć". Tak, jak Papież w Rzymie może żądać wiary w swoje dogmaty, a ewangelicki kościół w swoje przykazania, tak samo narodowy socjalizm może żądać bezwzględnego posłuchu swemu Führerowi. W tej kwestii starzec z Rzymu nie ma nic do gadania" (słabe oklaski).

Mowca oświadcza, że 95% z kierowniczych osobistości w Niemczech zerwało już wszelki związek z Kościołem. „Nie chcemy i nie będziemy przyjmować przepisów o miłości bliźniego od ludzi, którzy doprowadzili Niemcy do ruiny. **My posiadamy „pomoc zimową", jest to największe dzieło, jakie oglądał kiedykolwiek świat"...**

WEZWANIE DO APOSTAZJI.

„Teraz powiem wam coś nowego. Starajcie się, państwo, dobrze uważać! Do końca tej oto wiosny dajemy ostateczny termin wyboru wszystkim, zajmującym w naszym ruchu odpowiedzialne stanowiska, wybór pomiędzy Kościołem a przynależnością do partii. Do odpowiedzialnych stanowisk zaliczane też będą urzędy kierowników w „Hitlerjugend". Nikt nie poniesie kary za to, że nie zechce zerwać węzłów łączących go z Kościołem, ale miejsca dla niego w partii już nie będzie.

Karę poniesie tylko ten, kto nie potrafi wypełnić programu partii. Jeżeli znajduje się tutaj ktoś, kto należy do jakichkolwiek stowarzyszeń wyznaniowych, ten tym samym przyznaje się do udziału w „Akcji Katolickiej", która jest tylko zamaskowanym dalszym ciągiem zgasłej w chwale partii centrowej.

Ludzi tych spotka więc kara wymierzona z całą surowością. Przy czym jest zupełnie obojętne, czy dane związki chronione są przez konkordat, czy nie.

OSZCZERSTWA I OBELGI.

Konkordat zawarło państwo, lecz my jesteśmy ruchem o własnych prawach... My narodowi socjaliści nie potrzebujemy księży jako pośredników pomiędzy Bogiem i ludźmi. My jesteśmy porządniejszymi od nich ludźmi, nie chcemy więc nauk od tych, którzy robią łajdactwa ze świętą miną" (na sali podnoszą się okrzyki protestu i „pfuj". Niektórzy słuchacze wychodzą).

Mówca ciągnie dalej: „Ja wiem, że mówię rzeczy, które nie wszyscy zgadzają się przyjąć, lecz my narodowi socjaliści z czasów walki wiemy, że trzeba mówić też o rzeczach, które nie każdemu dogadzają.

Niejednemu będzie zapewne ciężko rozłączyć się z Kościołem. Ja sam musiałem pozrywać te pęta i walczyć muszę z własną rodziną, która jest katolicką; lecz to są wszystko **na pół idioci"** (zebrani nie mogą już znieść tej zniewagi i w oburzeniu w przeważającej liczbie opuszczają salę).

„To jest niesłychane taka bezczelność!" — dają się słyszeć oburzone głosy. A mowca dalej: „Ja pozostaję przy moim zdaniu. Możecie państwo wnieść na mnie zażalenie"!

Nikt jednak nie zwraca więcej na niego uwagi, a katoliccy słuchacze torują sobie drogę do wyjścia. Mowca stara się usilnie o to, by go usłyszano w tym chaosie: „Nazywam półidiotami tylko tych, którzy walczą z ustawą sterylizacyjną i starają się przeszkodzić uzdrowieniu narodu niemieckiego".

Słuchacze domagają się odwołania obelgi. Mowca broni się na różne strony. Powstaje tumult. Zebranie kończy się w ogólnym zamieszaniu.

Opisane zdarzenie dowodzi, że jednak nie udało się jeszcze neopoganom hitlerowskim „zglajchszaltować" całego nauczycielstwa. Jeśli nauczyciel szkoły państwowej(!) w III Rzeszy(!) odważa się publicznie dawać wyraz oburzeniu na przedstawiciela władzy szkolnej, który atakuje Papieża i kler, to jest to znak, że katolickie nauczycielstwo III Rzeszy nie uległo w całości prądowi rządowemu i swych przekonań potrafi bronić.

M. F.

Radio

„TYDZIEŃ ATRAKCYJ W STARYM TEATRZE NA WYSTAWIE RADIOWEJ". W czasie od 24. do 30. bm. odbędzie się w reprezentacyjnych salach Starego Teatru Wielka Wystawa z udziałem wszystkich ważniejszych wytwórni krajowych i przyjętych na polskim rynku zagranicznych. Wobec ogromnego znaczenia radiofonii dla kultury i bezpieczeństwa państwa taka wystawa odegra ogromną rolę dydaktyczną. Znaczenie zwiększa program radiowy, nadawany z wystawy oraz cały szereg atrakcyjnych imprez od artystycznych do sportowych umili zwiedzającym Stary Teatr w dniach od 24 do 30 bm. w godz. od 10—21. Wycieczki zbiorowe należy zgłaszać do sekretariatu Polskiego Radia celem ułożenia ich kolejności.

JEDNOAKTOWA OPERETKA OFFENBACHA — „SALON CHOUFLEURY" obfituje w szereg pięknych melodyj. Muzyki Offenbacha zawsze słucha się z wielkim zainteresowaniem dzięki doskonałej formie i bogatej melodyce. Nieznana prawie, a bardzo stylowa ta operetka grana była we Lwowie jeszcze w r. 1875 pt. „Pan Choufleury przyjmuje". Libretto w przekładzie Chęcińskiego będzie nadane ze Lwowa na fali ogólnopolskiej dn. 17 bm. o godz. 19.30.

ŻYCIE I PRACA WSI POLSKIEJ. Gdy kryzys ogólno-światowy spadł na naszą młodą Ojczyznę — zamilkły syreny wielu fabryk, przestało dymić wiele kominów. A jeżeli w tym samym czasie przyjrzyć się życiu wsi, to zobaczyć można, że niewiele się tam zmieniło. Kryzys światowy nie zniszczył naszego rolnictwa, przeciwnie, obudził w nim nowy hart ducha. Pracy naszego rolnika poświeca P. Radio audycję dla Polaków zza granicy 17 bm. o godz. 19.

—ooo—

Programy stacyi radjowych

NIEDZIELA, 18 KWIETNIA 1937.

Program ogólnopolski: Warszawa I (Raszyn) i inne rozgłośnie polskie: godz. 8.00 Sygnał czasu i pieśń; 8.03 „Gazetka rolnicza; 8.21 Programy lokalne; 8.50 Dziennik poranny; 9.00 Transmisja nabożeństwa; po nabożeństwe muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. — 12.03 Koncert rozrywkowy; 14.00 Reportaż z życia; — 14.30 Orkiestra mandolinistów; 15.15 Audycja dla wsi; 16.10 Muzyka z płyt; 16.30 „Lajkonik" — audycja; 17.00 Koncert symfoniczny; 17.55 Pogadanka aktualna; 19.00 Szkic literacki; 19.15 Program na jutro; 19.20 Koncert rozrywkowy; 20.20 Wiadomości sportowe; 20.32 Wiadomości sportowe lokalne; 20.40 Przegląd polityczny; 20.50 Dziennik wieczorny; 21.00 Humorska p. t. „Znaleziona melodia"; 21.20 Recital fortepianowy; — 22.00 Audycja muzyczna; 22.30 Muzyka taneczna; 23.00 Programy lokalne dla Warszawy i Lwowa;

Kraków, godz. 8.21 Muzyka z płyt; 8.25 Pogadanka — wiosenne czynności w sadzie i ogrodzie; 8.40 Muzyka z płyt; 10.30 Muzyka z płyt; 13.00 O teatrze regionalnym — pogadanka; 16.10 Muzyka lekka z płyt; 19.15 Odczytanie programu na dzień następny; 19.20 Wieczór polskiej muzyki; 20.32 Wiadomości sportowe.

Lwów, godz. 8.21 Muzyka z płyt; 8.25 Zagadnienie uprawy buraka cukrowego w Małopolsce Wschodniej — pogadanka; 8.45 Program na dzisiaj; 10.30 Muzyka rozrywkowa; 13.00 Przegląd filmowy; 16.10 Muzyka z płyt 19.15 Koncert mieszany 20.00 D. c. koncertu mieszanego 20.32 Wiadomości sportowe; 23.00 Muzyka z płyt.

Katowice, godz. 6.00 „Surmy śląskie: 6.13 Muzyka lekka; 8.21 „Znaczenie hodowli owiec w gospodarce państwowej"; 10.30 Muzyka z płyt; 13.00 Co słychać na Śląsku; 16.10 Muzyka z płyt; 16.20 Współczesny ustrój społeczno-gospodarczy; — pogadanka; 19.15 Muzyka z płyt; 19.45 Program na jutro; 19.50 Źdźiebko słowa — źdźiebko śpiewki 20.32 Wiadomości sportowe;

—ooo—

Tablica pamiątkowa nawrócenia Aleksandra Manzoniego

Pod przewodnictwem kardynała Verdier utworzył się komitet ufundowania w paryskim kościele św. Rocha tablicy pamiątkowej, przypominającej, że tam w dniu 2 kwietnia 1810 r. dokonało się ostateczne nawrócenie Aleksandra Manzoniego, wybitnego poety włoskiego. W skład komitetu weszli zarówno Francuzi, jak i Włosi, m. in. hr. Dalla Torre, O. Gemelli, markiz Crispotti, Giovanni Papini. Uroczystość założenia tablicy odbędzie się w lipcu rb.

Aleksander Manzoni, najwybitniejszy przedstawiciel romantyzmu włoskiego, urodzony w Mediolanie w roku 1785, reprezentował z razu kierunek nacjonalistyczno-klasyczny i był pod silnym wpływem filozofii Voltaire'a, która też mocno odbiła się na pierwszych jego utworach. Nawrócony pod znacznym wpływem swojej żony stał się później gorliwym katolikiem i ogłosił liryki religijne pt. „Inni sacri" (1812—1822) a nad to apologetyczną pracę „Osservazioni sulla morale cattolica". Największą atoli sławę zdobył romansem historycznym „I promessi sposi" (1821—1823), oraz odą na śmierć Napoleona „Il cingue maggio" (1823). Umarł w Mediolanie w roku 1873.

—ooo—

P. Jouhaux odkrywa karty...

P. Jouhaux jest osobistością w Europie naogół dość znaną. Fakt nieco dziwny.. Bo p. Jouhaux nie jest ani dyplomatą reprezentującym Francję na terenie międzynarodowym, ani też mężem stanu, który ma za sobą wybitną działalność polityczną.

P. Jouhaux to, powiedzmy, „skromny“ człowiek, którego popularność polega na tym, że stoi na czele Generalnej Konfederacji Pracy, grupującej związki zaw. socjalistyczne i komunistyczne, a stanowiącej w łonie Frontu Ludowego najbardziej realną siłę. O tej organizacji mówią, że liczy 5 milionów członków. Liczba może przesadzona... Nie jest jednak przesadą twierdzenie „La Croix“, że Generalna Konfederacja Pracy to „państwo w państwie“. Dlaczego!? Bo Front Ludowy, oraz rząd p. Bluma tak tańczą, jak Generalna Konfederacja Pracy im zagra! Jest publiczną tajemnicą, że Francją rządzi nie p. Blum, ale p. Jouhaux.

PROGRAM P. JOUHAUX.

Do czego zmierza p. Jouhaux? Jaki jest jego program społeczny, gospodarczy i polityczny? W jaki sposób zamierza następnie swój program zrealizować? — Oto pytania, które się nasuwają. Zapewne, że dla każdego katolika, znającego założenia marksizmu i nie mającego złudzeń co do zamierzeń francuskiego socjalizmu, odpowiedź jest łatwa. Ale jeśli się weźmie pod uwagę uspakajające katolików deklaracje p. Bluma, gdy sobie uprzytomnimy zapewnienia p. Bluma składane wyborcom francuskim, w szczególności zaś chłopom i mieszczaństwu, że socjalizm francuski nie jest zwolennikiem kolektywizmu i rewolucji — wielu mogło uwierzyć, iż socjalizm francuski wyrzekł się najistotniejszych elementów składających się na program Marksa.

Te wszystkie złudzenia muszą prysnąć wobec ostatniego oświadczenia p. Jouhaux złożonego na zebraniu Generalnej Konfederacji Pracy. P. Jouhaux potępiając w swym przemówieniu „niesforność“ i brak dyscypliny u niektórych związków zawodowych wchodzących w skład C. G. T. jednocześnie zastrzegł się, że jego „rozważne“ ostrzeżenia

nie mają bynajmniej na celu powstrzymania upragnionej przez niego rewolucji socjalnej,

lecz przeciwnie, skuteczne jej przeprowadzenie tylko bez wstrząsów i bez wywoływania zgubnych dla ruchu robotniczego reakcji.

Dalej p. Jouhaux oświadczył, że pozostaje bezwzględnym zwolennikiem

„ustanowienia władzy proletariatu“ (czytaj: dyktatury proletariatu), oraz wprowadzenia kolektywizmu,

który należy etapami urzeczywistniać po przez upaństwowienie: kredytu, towarzystw asekuracyjnych, kolei, kopalń, większych fabryk. Program ten, jego zdaniem, należy realizować systematycznie, ale bez wywoływania wstrząsów, aby nie zaostrzać czujności przeciwników socjalizmu... Szczególną ostrożność zaleca kandydat na przyszłego dyktatora Francji w stosunku do ludności wiejskiej, gdyż sądzi, że na skutek jej przywiązania do ziemi da się ją przekonać do kolektywizmu, ale przy zastosowaniu „środków łagodnych“.

Rewolucja powinna się odbyć, ale w atmosferze ładu, dyscypliny pracy i w sposób niejako niedostrzegalny... — oto ostateczna konkluzja p. Jouhaux.

P. JOUHAUX I MARKS.

Czyż można mieć jeszcze złudzenie co do zamierzeń francuskiego socjalizmu!? Czy można wierzyć w jego „przeobrażenia“!? Naturalnie, że nie! Program p. Jouhaux, właściwego dziś przywódcy francuskiego marksizmu (a więc tak socjalizmu jak i komunizmu) streszczający się w trzech hasłach: rewolucja, dyktatura proletariatu i kolektywizm, to — program Marksa! Zapewne, wątpliwości może budzić pogląd p. Jouhaux na rewolucję. Biorąc bowiem dosłownie jego oświadczenie odnośnie do metod rewolucyjnych, należałoby raczej sądzić, że chodzi tu o ewolucję. Marks bowiem pod słowem rewolucja rozumiał czynną walkę, powiedzmy, akcję zbrojną proletariatu skierowaną przeciwko stróżom dotychczasowego ustroju, a nie, jak to należałoby wnioskować ze słów p. Jouhaux, powolne, stopniowe przeobrażenia, bez walki.

Ale wydaje się nam, że i w tej dziedzinie p. Jouhaux będzie wiernym uczniem Marksa. Mistrz przemawiał może nieco innym językiem. Nie był dyplomatą! Może dlatego, że gdy wypracowywał swój program zdawał sobie sprawę, że nie on będzie jego realizatorem... Jego uczniowie, szczególnie francuscy, są w innej sytuacji. Rządzą państwem. Mają szanse większe niż kiedykolwiek do zupełnego opanowania steru Francji. Ale jednocześnie zdają sobie sprawę, że jeden nieostrożny ruch może pogrzebać sprawę. A nic łatwiejszego jak ten ruch nieostrożny zrobić, mając na uwadze przywiązanie szerokich rzesz społeczeństwa francuskiego do: demokratycznych metod rządzenia państwem oraz do własności prywatnej. Liczą się z tym francuscy socjaliści. Liczą się z psychologią francuskiego narodu. Na tym zresztą polega nowoczesna "taktyka marksizmu... Ale to tylko do chwili silnego usadowienia się... Ostatni etap zdobycia władzy musi zakończyć się rewolucją. Chyba, gdyby wprowadzenie dyktatury i kolektywizmu nie spotkało się z żadnym sprzeciwem, co należy wykluczyć, mając na uwadze, iż program marksowski, jako sprzeczny z naturą ludzką, może być realizowany tylko przy użyciu siły fizycznej.

A więc nie łudźmy się „przeobrażeniami“ socjalizmu! Ani francuskiego, ani... polskiego! Współcześni bowiem jego kierownicy są wiernymi uczniami swego mistrza. I dlatego każdy naród, który chce uniknąć tych strasznych wstrząsów jakie sprowadza socjalizm, musi temu kierunkowi wydać bezwzględną i zdecydowaną walkę.

K. TUROWSKI.

Obrady Zjazdu Kupiectwa Chrześcijańskiego

Małopolski Zachodniej w Krakowie w dniu 18. IV. 1937 r.

POD HASŁEM UNARODOWIENIA HANDLU POLSKIEGO.

W dniu 18 kwietnia 1937 r. odbędzie się w Krakowie Zjazd kupiectwa chrześcijańskiego Małopolski Zachodniej, zrzeszonego w Oddziałach KKK w Krakowie, zwołany przez Krakowską Kongregację Kupiecką w Krakowie. Na Zjeździe reprezentowane będą przez swych delegatów następujące ośrodki: Andrychów, Chrzanów, Jasło, Jaworzno, Krynica-Zdrój, Łańcut, Limanowa, Mszana Dolna, Nowy Sącz, Nowy Targ, Przeworsk, Rzeszów, Rabka-Zdrój, Sucha, Skawina, Tarnów, Trzebinia, Wadowice, Wieliczka, Zakopane, Żywiec.

Przedmiot porządku dziennego między innymi stanowią: 1) Ustalenie wytycznych prac organizacyjnych polskich zrzeszeń Małopolski Zachod. na okres bieżący, sprawa tworzenia Kas Bezprocentowych KKK i Spółdzielni Kupieckich Wspólnych Zakupów itd. Referat na ten temat wygłosi radca **St. Sierotwiński.**

2) Sprawa reorganizacji KKK i jej Oddziałów w myśl zasad prawa przemysłowego. Referat w tym przedmiocie wygłosi **adw. dr A. Dobrowolski.**

3) Zagadnienia finansowe zrzeszeń kupieckich, które referować bedzie **dyr. Czesław Czarnecki.**

Zjazd powyższy stanowić bedzie poważny krok naprzód w scementowaniu i rozwoju ruchu organizacyjnego kupiectwa chrześcijańskiego Małopolski Zachodniej, dla którego Zjazd ma przynieść wypracowanie jednolitego planu pracy organizacyjnej na chwilę bieżącą pod hasłem unarodowienia handlu polskiego i zdobycia dlań nowych pozycji.

Ceny giełdowe zboża

Na giełdzie zbożowej i towarowej w Krakowie notowano w piątek dnia 16 kwietnia następujące ceny:

ZBOŻA.	
Pszenica 80 proc. ziarn. szklist.	30.75—31.00
Pszenica dworska czerw. stand.	30.00—30.25
Pszenica biała	29.75—30.00
Pszenica targowa	29.25—29.50
Żyto targowe	24.25—24.50
Owies dworski niezadeszcz.	23.75—24.25
Owies dworski lekko zadeszcz.	23.00—23.50
Owies targowy	22.50—23.00
Jęczmień dworski stand.	24.25—25.25
Jęczmień targowy	23.50—23.75
Kukurudza końska ząb afrykański	31.00—35.00
ARTYKUŁY PASTEWNE.	
Makuchy lniane	27.50—28.00
Śrut rzepakowy ekstrah. 35-36 proc.	17.00—17.50
Soja śrut około 44-45 proc.	26.50—27.50
Siano słodkie	6.00—7.00
Siano średnie	5.00—5.50
Siano kwaśne	4.00—4.50
Potraw	4.00—5.00
Koniczyna pastewna	8.50—9.50
Słoma długa	4.00—4.50
Ziemniaki stołowe	5.00—5.50
Otręby żytnie stand.	15.00—15.25
Otręby pszenne średnie	15.00—15.25
PRZETWORY MŁYNARSKIE.	
Stare standarty.	
Mąka pszen. gat. I wyciąg 0-20 proc.	48.00—49.00
Mąka psz. g. IA st. wym. 0-45 proc.	46.00—46.50
Mąka psz. g. IB st. wym. 0-55 proc.	44.50—45.00
Mąka psz. g. IC st. wym. 0-60 proc.	44.00—44.50
Mąka psz. g. ID st. wym. 0-65 proc.	43.50—44.00
Mąka psz. g. IID st. wym. 45-65 proc.	36.75—37.75
Mąka psz. g. IIE st. wym. 55-60 proc.	35.75—36.75
Mąka IIG st. wym. 60-65 proc.	34.50—34.75
Mąka IIIA st. wym. 65-70 proc.	29.75—30.25
Mąka IIIB st. wym. 70-75 proc.	25.25—26.75
Mąka pastewna	17.00—18.00
Mąka razowa 0-95 proc.	34.00—34.50
Mąka pszenna nowe standarty:	
I gatunek st. wym. 0-65 proc.	43.50—44.00
II gatunek st. wym. 65-70 proc.	29.75—30.25
III gatunek st. wym. 70-75 proc.	25.75—26.75
Razowa 0-95 proc.	34.00—34.50
Mąka pastewna	17.00—18.00
Mąka żytnia okręgu Krakowskiego.	
Nowe standarty.	
I gat. st. wym. 0-70 proc.	35.00
Mąka razowa 0-95 proc.	29.00—29.50
Stare standarty.	
I gatunek st. wym. 0-50 proc.	36.75—37.00
I gatunek st. wym. 0-65 proc.	35.75—36.00
Mąka poślednia 0-65 proc.	25.00—25.50
Mąka razowa 0-95 proc.	29.00—29.50
Mąka żytnia okręgu Poznańskiego.	
I gatunek st. wym. 0-50 proc.	37.25
I gatunek st. wym. 0-65 proc.	36,25
Perłówka 0-0000	48.50—49.00
Pęcak fabryczny z workiem	34.00—34.50
Pęcak chłopski bez worka	32.00
Siekanka jęczm. fabr. z workiem	34.50
Siekanka jęczm. chłopska bez worka	32.50
Kasza jaglana fabryczna	40.00—42.00
Kasza jaglana chłopska	34.00—35.00
Kasza tatarczana cała	54.00—57.00
Kasza tatarczana łamana	52.00—55.00

Tendencja spokojna, podaż średnia dowozy lokalne małe.

——:oOo:——

LOSOWANIE KSIĄŻECZEK PREMIOWYCH.

Dnia 15 kwietnia 1937 roku odbyło się w Centrali PKO. w Warszawie 44 z rzędu losowanie książeczek na premiowane wkłady oszczędnościowe Serii I.

Po zł. 1000.— otrzymają właściciele następujących książeczek: 7.355; 7.737; 21.939; 26.581; 28.315; 29.275; 29,931; 30.212; 31.190; 35.790; 39.249; 41.607; 46.640.

Książeczki premiowane Serii I wylosowane 15 stycznia br. a niezralizowane: Nr Nr 30.599 i 46.190.

—— 0-0-0 ——

Z gospodarki naszych miast

Komunalna gospodarka m. Gdyni

Samorządowa Agencja Prasowa pisze: Z Gdyni donoszą o niebywałym wprost ignorowaniu zasad oszczędności i racjonalnej gospodarki przez miasto. Chodzi tu o rzeźnię miejską, która obecnie jest już na ukończeniu, a której budowa ma przekroczyć kosztorys — „marne“ 1,300.000 zł.

Jak wiadomo, pierwotny plan rzeźni został ostro skrytykowany przez rzeczoznawcę Związku Rew. Sam. Ter., jako wadliwy pod każdym względem. Zarzuty postawione odnosiły się tak do strony finansowej, jak i czysto technicznej, że wymienimy chociażby tylko kilka z nich: niepotrzebne rozdrabnianie budynków, brak rezerw terenowych, oddalenie od bocznicy kolejowej, brak hali załadunkowej, należytej wentylacji i całego szeregu innych, równie kardynalnych urządzeń. — Ujemna opinia Zw. R. S. T. została poddana korewizji przez miasto, z tym jednak wynikiem, że nie naprawiono wytkniętych błędów, lecz przeciwnie dodano do nich jeszcze inne...

Zdawało by się więc, że obie te rewizje powinny były spowodować odpowiednią zmianę planu lub ustalić konieczność przygotowania zupełnie nowego planu. Okazuje się jednak, że prace przy budowie rzeźni w Gdyni prowadzi się nadal według starego planu, a więc i rzeźnia nie będzie spełniała należycie swego zadania i kosztorys zostanie znacznie przekroczony. Mimowoli nasuwa się pytanie, czy wolno Gdyni — temu oczku w głowie Polski, na które tyle wyciska się z kieszeni obywateli — gospodarować publicznymi funduszami, nie uwzględniając zupełnie życzeń ogółu.

Z kraju i ze świata

Przygotowania do Międzynar. Kongresu Chrystusa Króla w Poznaniu

W dniach 25—29 czerwca br. odbędzie się w Poznaniu Międzynarodowy Kongres Chrystusa Króla, połączony z XVII Zjazdem Katolickim archidiecezyj gnieźnieńskiej i poznańskiej. Obrady poświęcone będą zagadnieniom walki z bezbożnictwem. W poniedziałek 12 bm. odbyło się zwołane przez Naczelny Instytut Akcji Katolickiej zebranie Komitetu Organizacyjnego Kongresu z udziałem Ks. Kardynała Prymasa Hlonda, który osobiście kieruje pracami przygotowawczymi. Ukonstytuowały się następujące komisje: 1) Komisja programowo-organizacyjna. 2) Komisja propagandowa. 3) Komisja finansowa. 4) Komisja kwaterunkowo-informacyjna. 5) Komisja porządkowo-sanitarna. 6) Komisja przyjęć. 7) Komisja nabożeństw. 8) Komisja dekoracji miasta. 9) Komisja komunikacyjna; 10) Komisja wycieczkowo-turystyczna. 11) Komisja artystyczno-kulturalna. — Na Kongres napływają już liczne zgłoszenia całych zespołów zza granicy. Przyjedzie również kilkunastu książąt kardynałów i biskupów z różnych krajów. We wszystkich większych ośrodkach diecezjalnych w Polsce organizuje się pociągi popularne na dwa ostatnie dni Kongresu, które obejmować będą olbrzymie, tłumne manifestacje ku czci Chrystusa Króla.

—oOo—

NAD MAŁOPOLSKĄ WSCHODNIĄ PRZESZŁA W NOCY Z DNIA 14 NA 15 B. M. GWAŁTOWNA BURZA. Szczególnie silny huragan przeszedł nad powiatem brodzkim. W samych Brodach burza poczyniła znaczne szkody, zrywając wiele dachów, obalając płoty, słupy telegraficzne. W Ponikwie (miejscowości letniskowej) wody stawu pod naporem wiatru zerwały wielką groblę i zalały wioskę oraz okoliczne pola. Ludność została ewakuowana. Ponadto w wielu miejscowościach burza pozrywała przewody elektryczne. W okolicznych lasach wiele drzew zostało obalonych.

ZNOWU NAPAD BANDYTÓW. Na zagrodę rolnika K. Głowackiego w Krążkowie pod Inowrocławiem napadli w nocy ubrojeni bandyci, którzy zasypali śpiących domowników gradem kul. Obawiając się widocznie reakcji, bandyci zbiegli, zabierając tylko złoty zegarek. Policja wszczęła energiczny pościg.

CHORA, KTÓREJ KREW PRZEMIENIA SIĘ W WODĘ. Marta Leblanc, córka sędziego z Moncton w Nowej Szkocji, zapadła na ogromnie rzadko spotykaną chorobę „lymphatia leucaemia“, przy której krew zmienia się w wodę. Wypadkiem tym zainteresowały się koła lekarskie i uniwersytety, tak dalece, że próby krwi chorej aeroplanem przewieziono do Toronto i poddano je badaniom. Chora znajduje się pod obserwacją najwybitniejszych lekarzy.

KRADZIEŻ 991 DIAMENTÓW. Z urzędu celnego w Pradze dotychczas niewyśledzeni sprawcy, skradli pakiet, zawierający 991 diamentów, wartości 30.000 koron. Wartość kamieni jest mała, ze względu na ich surowy stan. Po oszlifowaniu posiadałyby one wartość pół miliona koron.

NIEZWYKLE GWAŁTOWNA BURZA W PÓŁNOCNEJ JUGOSŁAWII, osiągnęła we czwartek po południu swój punkt kulminacyjny. Szybkość wiatru wynosiła 28 mtr. na sek. Burza spowodowała znaczne straty materialne. Wezbrane fale Dunaju wywróciły w pobliżu miejscowości Ostrugnica czółno. 5 osób utonęło.

POLICJA W SOFII NATRAFIŁA NA POWAŻNY SKŁAD DZIENNIKÓW I BROSZUR KOMUNISTYCZNYCH o charakterze propagandowym. Podczas rewizji zabrano 10 tys. okólników komunistycznych, dotyczących organizacji obchodu 1 maja. Znaleziono również skład licznych książek, na okładkach, których widniał tytuł: „Dzieła Juliusza Verne“. W rzeczywistości zawierały one jednak instrukcje 3. Międzynarodówki.

W WIOSCE COMRAT W BESARABII WYBUCHŁ POŻAR, który zniszczył 200 zabudowań. Ofiar w ludziach nie zanotowano. Akcję ratunkową zorganizowała straż ogniowa z sąsiednich miast oraz oddziały wojska.

15 MILIONÓW LUDNOŚCI LICZY EGIPT. W Egipcie zakończono spis ludności. Egipt liczy 15 milionów 904 tysiące 525 ludzi, podczas gdy w roku 1927 liczył 14.270.864 osób.

ARESZTOWANIE B. POSŁA. Gdańska policja polityczna aresztowała po poprzednim przesłuchaniu b. posła centrowego **Brieskorna i osadziła go w areszcie ochronnym.**

Odroczenie wystawy paryskiej

Premier Blum w wielkim kłopocie. Obietnice robotników socjalistów zawiodły

Sprawa daty otwarcia wystawy paryskiej jest już dziś przesądzona w tym kierunku, że 2 maja wystawa napewno otwarta nie będzie. Ze względów bowiem protokularnych, obowiązujących w stosunku do przedstawicieli rządów zagranicznych, którzy będą zaproszeni do wzięcia udziału w uroczystości otwarcia pod przewodnictwem prezydenta Republiki Francuskiej, ogłoszenie oficjalne daty otwarcia wystawy i zaproszenia muszą być wystosowane na 21 dni przed terminem. Ponieważ zaś pozostaje do dn. 2 maja tylko 18 dni, więc dotrzymanie terminu już chociażby z tych względów jest niemożliwe. Wszystkie rozważania i ostatnie narady, w których bierze udział zarówno minister przemysłu i handlu jak i sam premier, obracają się dokoła ustalenia nowego terminu oficjalnego otwarcia.

Stan robót na wystawie przedstawia jednakże duże trudności w sprawie ustalenia nowego terminu. Z kilkuset pawilonów, znajdujących się w budowie, tylko 4 pawilony, tj. pawilon Belgii, Maroka, Egiptu i pawilony prasy — zostały ukończone. ale i w tych pawilonach jeszcze urządzenia wewnętrzne zostały dopiero rozpoczęte. W każdym razie w kołach kierowniczysh wystawy i w kołach urzędowych czynione są wysiłki, aby nie odraczać otwarcia, lub aby odroczenie otwarcia wystawy było jak najmniejsze, przede wszystkim ze względu na uroczystości koronacyjne w Londynie. Liczne dzienniki paryskie przytaczają, że opóźnienie otwarcia wystawy w porównaniu z początkowo projektowanym terminem już

ZACZYNA WYWOŁYWAĆ BARDZO POWAŻNE KOMPLIKACJE.

Pokoje są już zamawiane w hotelach przez cały szereg turystów z Ameryki i innych krajów. Wszystko to wytwarza poważne trudności i komplikacje. Dzienniki podkreślają również, iż liczni turyści amerykańscy pozamawiali już od dawna miejsca na okrętach, przybywających do wybrzeży francuskich w początku maja. Cóż oni robić będą po przybyciu do Paryża, gdy wystawa będzie jeszcze nie otwarta. Cały szereg pawilonów zagranicznych, restauracyj wystawowych i pawilonów francuskich zaangażowało już personel, mający pracować na wystawie, jak również orkiestry i licznych artystów. Terminy tego zaangażowania nie będą mogły być dotrzymane, co znów

DOPROWADZIĆ MOŻE DO SZEREGU PROCESÓW.

Największe komplikacje mogą wyniknąć z powodu licznych uroczystości, przewidzianych na początek i połowę maja. Odbyć się miały trzy wielkie uroczystości w dniach 2, 4 i 6 maja. Pierwsza uroczystość, z którą związane było przybycie wielkiej orkiestry brukselskiej do Paryża, już raz została przełożona i w razie zbyt późnego oznaczenia terminu otwarcia, trzeba byłoby jeszcze raz przesuwać termin tej uroczystości. — Wszystkie te sprawy czynią jak najpilniejszą sprawę wyznaczenia ostatecznego terminu.

Piękno pawilonu katolickiego na wystawie paryskiej

Na wzgórzu Trocadero, w jednym z najlepszych miejsc tegorocznej Wszechświatowej Wystawy w Paryżu, wznosić się będzie pawilon katolicki. Wysoka, 80-metrowa jego wieża ukoronowana posągiem N. Marii Panny triumfalnie wystrzela nad inne budynki i panuje nad całą wystawą, jak nad głównym wejściem do pawilonu króluje krzyż. Nad pawilonem tym, po raz pierwszy w dziejach Wystaw światowych, powiewać będzie za zgodą Ojca św. sztandar o barwach papieskich. W ten sposób podkreślonym niejako zostanie, że katolicyzm wystepuje na Wystawie nie w charakterze reprezentacji uczuć religijnych większości narodu francuskiego, czy jakiegokolwiek innego, **lecz jako ponadnarodowy czynnik kultury i cywilizacji, który więcej może od innych ma do powiedzenia.**

Obecnie w pawilonie katolickim wre praca artystów, praca, która ma wykazać ścisły związek między sztuką a religią, między życiem codziennym a życiem duchownym.

Do pawilonu katolickiego wchodzić się będzie — jak w życie — przez baptysterium, kaplicę Chrztu. Długa 40-metrowa galeria wyobraża drogę życia i ozdobiona jest symbolicznym wyobrażeniem cnót chrześcijańskich wiodących ku doskonałości. W tej części pawilonu mieścić się będzie wszystko, co dotyczy świata dziecka: ogródki dziecięce, sale do nauki i zabawy, wreszcie zamykająca ten dział maleńka kapliczka — uprzytomnienie wielkiego dnia Pierwszej Komunii Świętej. Od dziecięctwa przechodzimy w życie. Sale przyległe obrazują wszystko, co katolicy zdziałali na polu **szkolnictwa, nauczania religijnego, wykształcenia zawodowego.** Sakrament małżeństwa wieńczy ten okres. Następują lata pracy i ciężkich zmagań. Kościół staje na straży uduchowienia i umoralnienia życia społecznego i zawodowego. Ujrzymy ten Kościół w życiu rodzinnym, przy wychowaniu dzieci, w radosnych i smutnych chwilach życia powszedniego, w objawach nadprzyrodzonego posłannictwa. Wreszcie starość ze swymi cierpieniami i opuszczeniem. Jeśli środki pozwolą, pod salą działu katolickiej opieki nad starcem umieszczoną zostanie kopia klasztoru żeńskiego dla okazania głębokiego znaczenia i społecznej wartości życia zakonnego. W końcu wreszcie zwiedzający dochodzi do krypty poświęconej zmarłym. Ciemności krypty rozjaśnia światło kościoła wystawowego, jak symbol Zmartwychwstania. Kościół ten posiadać będzie 1½ tysiąca miejsc siedzących.

Pawilon katolicki nosić będzie miano, Papieskiej Wystawy Katolickiej.

Wybuch maszynki benzynowej zniszczył sklep prawie zupełnie

Podczas pokazu, jaki urządziła fabryka kostek bulionowych „Gaja“ w sklepie spożywczym L. Felickiego w Poznaniu, nastąpił nagle z niewyjaśnionych na razie przyczyn straszny wybuch maszynki benzynowej, na której przyrządzano bulion. Na szczęście w lokalu znajdowali się w tej chwili jedynie Felicki i propagandzistka firmy „Gaja“, którzy cudem wyszli z wypadku bez szwanku. Eksplozja była tak silna, że jedna ze ścian zawaliła się, zaś w innych powstały wyrwy, dochodzące do 4 metrów średnicy. Urządzenie sklepowe uległo niemal całkowitemu zniszczeniu.

— o-o-o —

Kronika kielecka

ZJAZD CHÓRÓW KOŚCIELNYCH DIECEZJI KIELECKIEJ. W Kielcach odbył się zjazd organizacyjny Związku Chórów Kościelnych diecezji kieleckiej przy udziale przedstawicieli chórów kościelnych z Bodzentyna, Chodowa, Dzierążni, Goszczy, Leszczyn, Miechowa, Piekoszowa oraz ks. kan. T. Jarzębskiego, kuratora powstającego Związku, ks. prał. Sobczyńskiego, prezesa organistów, ks. kan. Jabłońskiego i ks. Durlika. Przewodniczącym Związku został wybrany ks. M. Pociej.

INAUGURACJA SEZONU SPORTOWEGO. Komendant P. W. na m. Kielce odbył posiedzenie z nauczycielami wychowania fizycznego i prezesami organizacyj sportowych, na którym postanowiono otworzyć w Kielcach sezon sportowy 25 bm. Uroczystość WF i PW odbędzie się 29—30 maja.

W ZAKŁADACH MECHANICZNYCH GOLDMANA W CHARSZNICY STRAJKUJE OKOŁO 200 ROBOTNIKÓW. Robotnicy domagają się podwyższenia zarobków, przy czym nie chcą zawrzeć umowy na cały rok, obawiając się wzrostu cen artykułów spożywczych. Dyrekcja zakładów zgadza się na podwyżkę w granicach od 5 do 12 procent, obstaje jednak przy umowie całorocznej.

Z WOJEWÓDZKIEGO ZJAZDU L. M. I K. W KIELCACH. Okręg kielecko-radomski Ligi Morskiej i Kolonialnej, obejmujący cały teren woj. kieleckiego, dzięki wzmożonej propagandzie, zwiększył ilość swych członków z 27.151, zarejestrowanych w dn. 1 lipca 1936 r., do liczby 52.000 członków na dzień 1 stycznia 1937 r. Sekcja Obrony Morskiej dotąd zebrała z górą 360.000 zł., Sekcja Kolonialna 20.000 zł. Sekcja Wycieczkowa opracowała plan 18 pociągów do Gdyni, rozciągając swą akcję na woj. lubelskie, z którego do Gdyni bedzie zorganizowane 5 pociągów.

UTWORZENIE KIELECKIEGO DIEC. KOMITETU PIELGRZYMKI NAUCZYCIELSKIEJ NA JASNĄ GÓRĘ. W dniu 11 bm. odbyło się zebranie Tymczasowego Diecezjalnego Komitetu Pielgrzymki Nauczycielskiej na Jasną Górę. Rezultatem obrad było: 1) ukonstytuowanie stałego Diec. Komitetu Pielgrzymki Nauczycielskiej w liczbie kilkunastu osób, z którego wyłoniono prezydium w osobach: prezes — prof. Z. Nałęcz-Dobrowolski, sekretarz — prof. B. Kozłowski i skarbnik — prof. L. Kukliński; 2) omówienie sprawy nawiązania kontaktu z nauczycielstwem szkół średnich, zawodowych i powszechnych całej diecezji; 3) sprawy finansowe; 4) wolne wnioski. Na zebranie przybył ks. biskup-sufragan.

JUBILEUSZ 25-LECIA HARCERSTWA KIELECKIEGO. W roku bieżącym upływa 25 lat, gdy na terenie dawnej Szkoły Handlowej, obecnego gimnazjum im. Śniadeckiego — powstały dwa zastępy harcerskie, które były zaczątkiem pierwszej drużyny harcerskiej w Kielcach. Dla upamiętnienia tego jubileuszu zawiązał się w Kielcach Komitet Obchodu 25-lecia Harcerstwa Kieleckiego pod przewodnictwem dyr. I. Sikorskiego. W programie obchodu przewidziany jest Zlot harcerzy Chorągwi Kieleckiej w czasie Zielonych Świąt, wystawa harcerska, akademia, zjazd byłych harcerzy i poświęcenie harcerskiego krzyża na grobie powstańca w lesie na Bruszni. Uroczystości odbędą się w dniach 15—17 maja br.

Skazanie redaktorki „Człowieka Wolnego“ za bluźnierstwo

W Łodzi odbyła się rozprawa przeciwko **Antoninie Jackowskiej**, redaktorce odpowiedzialnej pisma „Człowiek Wolny — Zew Sumienia“. W nr 23 tego pisma z 22 grudnia 1936 r. znalazł się artykuł pt. „Nasza ankieta“, który zawierał treść bluźnierczą i obrażającą uczucia katolickie. Episkopat wystosował do prokuratora przy Sądzie Okr. w Łodzi skargę. Zarządzono dochodzenie, w wyniku czego Jackowska, jako redaktorka odpowiedzialna zasiadła na ławie oskarżonych pod zarzutem przestępstwa z art. 173 k. k., tj. wyszydzania uznanego wyznania religijnego. Sąd Okr. w Łodzi po rozpoznaniu sprawy wydał wyrok na mocy którego Ant. Jackowska **skazana została na 7 miesięcy więzienia, przy czym** wykonanie kary zawieszono na 3 lata.

Aresztowanie komunisty w Lublinie

W piątek w Lublinie został przychwycony niejaki **Abraham Nussbaum** z walizką, w której posiadał 7 rodzajów rozmaitych ulotek komunistycznych. M. in. znajdowało się 308 ulotek do młodzieży komunistycznej. W ulotce tej **wzywano do masowego udziału w „święcie“ racławickim, zakazanym przez władze.**

Fabryczka pieniędzy w więzieniu

W więzieniu litewskim w Bajorach odsiadywał karę kowal Kurpszis, który od czasu do czasu zatrudniony był w kuźni więziennej. Po porozumieniu się innymi więźniami otworzył on w kuźni więziennej fabrykę fałszywych pieniędzy i zaczął wyrabiać monety 1, 2 i 5-litowe. Fabryka prosperowała dość dobrze i **tylko dzięki przypadkowi została odkryta.** Kurpszis, który w krótkim czasie miał już opuścić więzienie, został zasądzony obecnie na 2 lata więzienia.

Przyjęcie na cześć W. Komisarza Burckhardta w Gdańsku

Senat Wolnego Miasta wydał w Ratuszu w Gdańsku **oficjalne przyjęcie na cześć Wysokiego Komisarza Ligi Narodów prof. Burckhardta**, w którym wzięli m. in. udział ze strony polskiej Komisarz Generalny R. P. **min. Chodacki** oraz jego zastępca **radca Perkowski**, a ze strony gdańskiej kilku senatorów i wyższych urzędników senackich **z prezydentem senatu Greiserem na czele.**

Gigantyczny plan sowieckich zbrojeń morskich

„Evening Standard“ ujawnia jako rewelację, zamierzony jakoby przez rząd sowiecki nowy plan zbrojeń morskich. Plan ten przewidywać ma budowę floty wojennej, która dorównywałaby flocie japońskiej. Sowiety zwrócić się już miały do Stanów Zjednoczonych o pomoc techniczną, albowiem firmy brytyjskie są do tego stopnia zajęte brytyjskim programem dozbrojeniowym, że nie mogą przyjmować zamówień sowieckich. Według tego dziennika, flota japońska składa się obecnie z 9 wielkich pancerników, 6 opancerzonych krążowników, 34 krążowników, 4 lotniskowców, 97 kontrtorpedowców oraz 60 łodzi podwodnych, natomiast Sowiety posiadają 4 stare pancerniki z 1911 r., 5 starych i dwa nowoczesne krążowniki oraz wiele kontrtorpedowców i łodzi podwodnych. Personel floty japońskiej wynosi przeszło 100 tys. ludzi, a floty sowieckiej około 23 tys. Sowiety zamierzają rzekomo stopniowo **likwidować swą główną bazę morską w zatoce fińskiej,** ponieważ w tej części Morza Bałtyckiego ruchy floty sowieckiej są skrępowane i jest ona w stałym niebezpieczeństwie ze strony łodzi podwodnych i min. **Nowa baza ma być wybudowana w Murmańsku.** Morze jest tam stosunkowo ciepłe pod wpływem Golfstromu i nigdy nie zamarza. Obecnie arktyczna baza sowiecka znajduje się w Alenksandrowsku, niedaleko Murmańska. W części tej, która również nigdy nie zamarza, stacjonowanych jest 25 torpedowców i 15 łodzi podwodnych. Strategiczna wartość tych portów dla Sowietów znacznie wzrosła od czasu otwarcia **kanału Stalina w r. 1933, który połączył Bałtyk z Oceanem Arktycznym.** Gdy rozszerzony będzie kanał, łączący jezioro Onegę z Newą, umożliwiony będzie przejazd krążowników z Bałtyku do Oceanu Arktycznego. Obecnie organizowany ma być szlak, wiodący na Daleki Wschód. Wzdłuż tego szlaku wzniesione zostały rzekomo liczne radiostacje, stacje meteorologiczne i porty u ujścia wielkich rzek syberyjskich. Gazeta twierdzi, że Sowiety mają obecnie planować budowę nowej linii kolejowej, łączącej Murmańsk z koleją transsyberyjską.

Przed wyborami prezydenta m. Tarnowa

W swoim czasie donosiliśmy o rezygnacji prezydenta miasta Tarnowa dr Brodzińskiego i nie przyjęcia tej rezygnacji przez wojewodę. Jak sie obecnie dowiadujemy p. wojewoda krakowski przyjął już w tych dniach tę rezygnację do wiadomości, a decyzja Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w tej sprawie ma zapaść w ciągu najbliższych dni. Wobec powyższego należy się spodziewać w najbliższym czasie zarządzenia odnośnych władz o przeprowadzenie wyborów nowego prezydenta miasta.

W związku z tym sprawa wyboru nowego prezydenta miasta staje się coraz bardziej aktualna. Dotychczas nie jest jeszcze wiadomym kto zostanie następcą p. dra Brodzińskiego.

— o-o-o —

Obniżka cen artykułów spożywczych w Krakowie

Na skutek zarządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych odbyło się w piątek na Ratuszu pod przewodnictwem ławnika dr Kuhna, przy udziale delegata Urzędu Woj. radcy Goldfingera posiedzenie **Miejskiej Komisji do Badania Cen.** Zgłoszone przez przewodniczącego dezyderaty w kierunku obniżenia cen mąki, kasz oraz pieczywa spotkały się **z obywatelskim stanowiskiem przedstawicieli przemysłu, rzemiosła i kupiectwa,** którzy uwzględniając apel p. premiera w kierunku obniżenia kosztów utrzymania, wyrazili zgodę na zaproponowaną przez Zarząd m. obniżkę cen.

Na podstawie opinii Komisji prezydent miasta ustalił na zasadzie rozporządzenia Wojewody krakowskiego z dnia 24 października 1935 r. **następujące ceny maksymalne, obowiązujące od 19 kwietnia aż do odwołania:** 1) mąka żytnia z przemiału 65% za 100 kg. **36** zł; 2) mąka żytnia z przemiału 65% w detalu za 1 kg. **40** gr; 3) chleb żytni pytlowy z mąki 65% za 1 kg. **36** gr; 4) chleb żytni sitkowy t. zw. morawski za 1 kg. **32** gr; 5) chleb żytni razowy z mąki 95% za 1 kg. **30** gr; 6) bułka pszenna wodna t. zw. polska (podłużna) wagi 6 dkg. **5** gr; 7) grysik pszenny z wyciągu 1% za 100 kg. **47** zł, w detalu za 1 kg. **55** gr; 8) kasza jęczmienna fabryczna t. zw. peszteńska za 100 kg. **39** zł, w detalu za 1 kg. **45** gr; 9) kasza jęczmienna, fabryczna, siekana za 100 kg. **34.50** zł, w detalu za 1 kg. **40** gr; 10) kasza jęczmienna, siekana, chłopska za 100 kg. **32.50** zł, w detalu za 1 kg. **37** gr; 11) kasza jęczmienna perłowa za 100 kg. **49** zł, w detalu za 1 kg. **57** gr; 12) pęcak fabryczny za 100 kg. **34.50** zł, w detalu za 1 kg. **40** gr; 13) pęcak chłopski za 100 kg. **32** zł, w detalu za 1 kg. **37** gr.

Pobieranie cen wyższych od ustalonych karane będzie surowymi grzywnami.

Przeprowadzona obniżka cen przedstawia się następująco: mąkę żytnią obniżono o **2.50** zł. na 100 kg., a o **2** gr. w detalu; chleb żytni wszystkich gatunków obniżono o **2** gr. na 1 kg; grysik obniżono o **3** zł. w hurcie, o **5** gr. w detalu; kaszę peszteńską obniżono o **3** zł. w hurcie, w detalu o **5** gr; kaszę siekaną fabryczną obniżono w hurcie o **1.50** zł., w detalu o **4** gr; kaszę siekaną chłopską obniżono w hurcie o **1** zł., w detalu o **2** gr; kaszę perłową obniżono w hurcie o **1.50** zł., w detalu o **7** gr; pęcak fabryczny obniżono w hurcie o **1.50** zł., w detalu o **2** gr; pęcak chłopski obniżono w hurcie o **50** gr., w detalu o **3** gr.

Pracownicy kuchni Bratniej Pomocy

„zablokowani“ w I Domu Akad.

Przeciw blokadzie I Domu Akademickiego przy ul. Jabłonowskich opowiedziało się całe zdrowo myślące społeczeństwo krakowskie. Przeciw niej wystąpiła również cała prasa krakowska za wyjątkiem socjalistycznego „Naprzodu“. Pismo to zamieściło ostatnio artykuł w sprawie blokady, który roi się od nieścisłości. „Naprzód“ twierdzi m. in., że nieudała próba rozciągnięcia blokady na II Dom Akademicki w Oleandrach miała na celu ujęcie się za personelem Bratniej Pomocy, zwolnionym rzekomo przez nowy Zarząd. Według informacyj przez nas otrzymanych twierdzenie to jest wykrętem, gdyż nowy Zarząd nie wypowiedział pracy personelowi kuchennemu, wychodząc z założenia, że nie może go obarczać odpowiedzialnością za wybryki blokujących. Przewodniczący Komisji Kuchennej oświadczył personelowi, że pragnie dalszej jego współpracy i zażądał, by personel stawił się do pracy w II Domu Akademickim, obecnej siedzibie Zarządu. Wezwani pracownicy nie stawili się, gdyż zatrzymani zostali w I Domu Akad. przez blokujących. Oburzenie wśród młodzieży akademickiej wywołała napaść „Naprzodu“ na kuratora Bratniej Pomocy prof. Lehr-Spławińskiego, oraz podciąganie całej tej blokady pod egidę Kół Prowincjonalnych.

Przymusu cechowego domagają się

rzemieślnicy krakowscy

W Podgórzu odbyło się onegdaj pod przewodnictwem p. **Adolfa Dębskiego** zebranie delegatów Cechów krakowskich, na którym po obszernej dyskusji uchwalono zwrócić się do Posłów i Senatorów miasta Krakowa o wyjednanie znowelizowania ustawy przemysłowej tak, **aby Cechy były przymusową organizacją, aby Cechom przywrócono prawa gospodarcze, jakie posiadały przed wejściem w życie ustawy z dnia 7 czerwca 1927 r., i aby przywrócono Cechom możność przeprowadzania egzaminów czeladniczych** w miejsce Izby Rzemieślniczej;

do p. Wojewody krakowskiego, aby zniósł rozporządzenie z r. 1933 dotyczące ilości uczni kształconych przez warsztaty rzemieślnicze:

do Izby Rzemieślniczej w Krakowie, aby **zaprzestała rejestracji uczni bez zgody Cechów.**

Poza tym wybrano komisję z **p. Wajdą** na czele, która zajmie się sprawą ewentualnego zwołania do Krakowa **ogólno-polskiego zjazdu rzemieślników.**

Robotnicy biorą przykład z akademików

Dwudziestu robotnikom wytwórni okuć budowlanych Wolfa. Golda w Krakowie tak się widocznie „spodobała“ blokada I Domu Akademickiego, że postanowili tę metodę walki przeszczepić na teren „świata pracy“. Gdy wczoraj właściciele fabryki obawiając się strajku, ogłosili lokaut, **robotnicy zajęli zabudowania fabryczne i ogłosili „blokadę“!**

Na krakowskim terenie strajkowym, poza opisanym zablokowaniem fabryki, nie zanotowano żadnych zmian. Robotnicy cegielń i budowlani strajkują w dalszym ciągu. **Zlikwidowano natomiast kilka strajków na terenie województwa.**

W Krakowie grozi strajk w rzemiośle szewskim. Porzuceniem pracy grożą czeladnicy wykonujący roboty obstalunkowe. Czeladnicy szewscy żądają, by majstrowie zawarli z nimi umowę zbiorową. Do strajku prą właściwie tylko ci czeladnicy, którzy ulegają wpływom socjalistycznym, natomiast czeladnicy stojący zdala od agitacji socjalistycznej wskazują, **że strajk w rzemiośle szewskim nie da żadnych korzyści czeladnikom,** ponieważ w obecnych warunkach szewcom, wykonującym roboty na zamówienie robią ogromną konkurencję żydowskie sklepy z obuwiem. Przeciwnicy **strajku wskazują,** że zeszłoroczna walka chałupników szewskich o umowę zbiorową nie przyniosła im lepszych warunków pracy i płacy, gdyż nakładcy żydzi tak się urządzili po tej umowie, że **chałupnicy mają obecnie mniejsze zarobki, niż przed umową zbiorową. Strajk w rzemiośle szewskim, wyrabiającym lepsze obuwie, byłby bardzo na rękę żydowskim sklepom obuwniczym,** do których skierowaliby się ci, którzy zwykli zamawiać obuwie u szewców. Niejeden klient zostałby zapewne już na stałe stracony jako odbiorca obuwia zamawianego u szewców.

Ks. Biskup Kubina w szpitalu SS. Miłosierdzia

W ostatnich dniach przybył do Krakowa Ks. Biskup Dr Teodor Kubina, aby się poddać operacji zdjęcia katarakty z jednego oka. Ksiądz Biskup Częstochowski przebywa w Szpitalu S. S. Miłosierdzia w Krakowie — Nowej Wsi.

Przed otwarciem wystawy wiosennej w krakowskim Pałacu Sztuki

Jutro w niedzielę 18 bm. nastąpi otwarcie wystawy wiosennej w Pałacu Sztuki, Prócz wystaw zbiorowych M. Kitza, J. Hryńkowskiego, M. Berezowskiej i J. Pochwalskiego biorą udział w wystawie bieżącej: Acker J., Brzega W., Chwierut J.. Chomicz W., Chlebus J., Daniel-Kossowska S., Dzieliński K., Gawlik Z., Gościński Wł.. Jaxa-Małachowski S., Kedziora J., Korblowa E., Koipal T., Książek J., Koźniewska M., Kunke E., Kusztelan L., Leszko L., Malcher St., Macke St., Mróz-Łękowski T., Niesiołowski St., Nowotnowa J., Orszulski R., Paciorek St., Polcht H., Procajlowicz Antoni, Schneidrowa Z., Sipiński Al., Szczerbiński T., Śliwka J., Tański Cz., Terlecki Al., Walker W., Waśkowski Ant., Waśkowski T., Westwalewicz St., Wiśniewski J., Wodzinowski W., Wróblewski K. i Zobczyński E.

—%—

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE

Teatr m. im. J Słowackiego.

Sobota 17 kwietnia. „Wesele Figara“.

Niedziela, 18 kwietnia po poł.: „Krawiec w zamku“; wiecz. „Nieusprawiedliwiona godzina“.

ADRIA: Dama kameliowa (Greta Garbo).
APOLLO: Nicpoń.
BAGATELA: „Dr X“ oraz rewia p. t. „Maj za pasem“.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od 12 do 18 kwietnia 1937 r. włącznie — „Kapitan Blood“.
KINO MUZEUM wyświetla w sobotę i niedzielę dwa filmy p. t. „Biała Parada“ i „Małżeństwo z ogłoszenia“.
PROMIEŃ: Dyplomatyczna żona.
„STELLA“: I. Z pamiętnika detektywa (art. Warner Oland i Many Brian). II. Przygody Rekruta (art. Buster Keaton).
SZTUKA: „Piętro wyżej“.
UCIECHA: Zielony sygnał.
ŚWIT: Robert i Gloria.
WANDA: Noc przed bitwa (Annabella)
NADSCENKA ART.-LIT. Sala Saska w sobotę 17 bm. oraz w niedzielę 18 bm. o godzinie 19.30 komedia muzyczna p. t.: „Panna z samochodu“. Nadło w niedziele 19 bm. powtórzenie komedii muzycznej p t. „Wstydliwy hulaka“.

Kronika lwowska

JAK PRACUJE LWOWSKIE POGOTOWIE RAT. W miesiącu lutym lwowskie Pogotowie Rat. udzieliło pomocy 1.272 osobom. Z ważniejszych wypadków wymienić należy 149 odmrożeń, 155 zamachów samobójczych, w tym jeden z wynikiem śmiertelnym, 12 wypadków przejechania przez samochody, tramwaje, bądź inne pojazdy (jeden wypadek śmiertelny).

„HEIL HITLER“ NA ŻYDOWSKIM POGRZEBIE. Gdy wczoraj ul. Łozińskiego przechodził pogrzeb błp. Nikodema Polaka, wiceprezesa Stowarzyszenia Weteranów b. Armii Polskiej we Francji, z okien Domu Akademickiego miały paść okrzyki „Heil Hitler“. W sprawie tej niewłaściwej demonstracji rozpoczęły dochodzenia władze prokuratorskie.

DOKONAŁ ZAMACHU SAMOBÓJCZEGO NA SALI SĄDOWEJ. Niejaki Józef Huk, który stanął przed Sądem za udział w napadzie bandyckim na torze wyścigowym w Persenkówce, dokonał na sali sądowej w chwili gdy trybunał udawał się na naradę w sprawie wyroku, zamachu samobójczego. Huk zranił się odłamkiem szkła w szyję i klatkę piersiową. Wezwane Pogotowie Rat. zabrało Huka do szpitala. Wyrok został ogłoszony w jego nieobecności. Huk został skazany na karę więzienia na 1 i pół roku.

UŚMIERCIŁA OSIEM NIEMOWLĄT. Dochodzenia prowadzone przez władze w sprawie aresztowanej przed kilku tygodniami żebraczki A. Charczyńskiej, która uśmierciała powierzone jej na wychowanie niemowlęta zdołały ustalić, że Charczyńska przyczyniła się do śmierci ośmiorga niemowląt.

— * —

REPERTUARY TEATRÓW I KIN LWOWSKICH.

Teatr Wielki: sobota 17 kwietnia g. 19.30 — „Profesja p. Waren“ (premiera).

Teatr Żołnierza: sobota 17 kwietnia g. 19.30 „Niecałowana żonka“ (premiera).

APOLLO: „Dyplomatyczna żona“.
ATLANTIC: „Krew na morzu“
CASINO: „Dama kameliowa“ (z Gretą Garbo).
CHIMERA: „Kryjówka szczęścia“, „Pięć dziewczynek z Kanady“.
EUROPA: „3 siostry Penny“.
GLORIA: „Rose Marie“.
GRAŻYNA: „Dwa dni w raju“.
KOPERNIK: „Napiętnowana“.
MARYSIENKA: „W. Z. 6 nie wylądował“.
METRO: „Nana“ i „Noce egipskie“.
MUZA: „San Francisco.“
PALACE: „Nie ufaj mężczyźnie“.
PAN: „Pan z milionami“.
PAX: „Biały Anioł“.
RAJ: „Melodie z nad Dunaju“.
STYLOWY: „Rok 2.000“ i rewia.
ŚWIT: „Drewniane krzyże“ i „Bohaterska brygada“.
TON: Królowa dżungli.
UCIECHA „Mały buntownik“ i rewia.

Składki złożone w Admin. „Gł. Narodu“

NA Arcybiskupi Komitet Ratunkowy: — Ks. Wł. Chrapła, Zwardoń zł. 3; Misiaszkówna Helena Pawłów p. Bolesław zł. 3; M. D. 5; Smreczyńska 3; Gollenhofer Helena 10; W rocznicę śmierci śp. Stefana Jentysa żona i córka 10; J. Z. 2 zł.

Na Komitet Parafialny św. Salwatora dla ubogich parafii: — Stosownie do woli zmarłego śp. Józefa Marskiego składają synowie, zamiast kwiatów na trumnę zł. 45.

Na kuchnię S. Samueli: Dr Łubkowski Świecie n. Wisłą zł. 5; Ks. Gagatnicki, Łętownia k. Jordanowa zł. 10; Maria Lewaj Wieliczka zł. 5.

Kronika krakowska

KWIECIEŃ.

17. Sobota. Św. Roberta.
Wschód słońca 4.36 zachód 18.36
Długość dnia 14 godzin.

—:-:-:—

ODZNACZENIE. Wicedyr. krak. Izby Rzemieślniczej p. W. Winiarski odznaczony został Krzyżem Niepodległości.

ZJAZD ZWIĄZKU CHRZEŚCIJAŃSKICH MISTRZÓW PIEKARSKICH wojew. krak., na którym poruszone zostaną ważne zagadnienia zawodowe i organizacyjne odbędzie się w niedzielę, 18 bm., w lokalu Związku Rzemieślników krak. przy ul. Sławkowskiej.

AUTOBUSY DO LASU WOLSKIEGO. Z dniem 18 bm. uruchomione zostały na sezon letni autobusy do Lasu Wolskiego. Autobusy kursować będą w pogodne niedziele i święta z przystanku przy ul. Straszewskiego. Cena biletu powrotnego wynosi 1 zł. — W dnie powszednie dostarczane będą autobusy wycieczkom na uprzednie zamówienie ustne, lub telefoniczne, lecz nie później, niż jeden dzień naprzód.

Przedostatni dzień kursu pod hasłem „Ocalmy młodzież“ w sali Kopernika na Uniw. Jag., w sobotę 17 bm., wypełnią wykłady: o godz. 17 red. Jan Szymański z Warszawy „Źródło przestępczości i katastrof“, o godz. 18 dr Tadeusz Frąckowiak z Poznania „Mechanizm powstawania nałogu“ i o godz. 19 ten sam prelegent na temat „Alkoholik jako pacjent“. Wstęp wolny.

ZA PRZYKŁADEM GRZESZOLSKICH. Wczoraj wieczorem zawezwano Pogotowie Ratunkowe do hotelu Polskiego, gdzie Drozdowska Irena, Elfryda, Małgorzata, lat 26, żona fotografa, zam. w Katowicach, przy ul. Kopernika 6, usiłowała pozbawić się życia przez zażycie luminalu. Wezwane Pogotowie Ratunkowe odwiozło Drozdowską w stanie nieprzytomnym do szpitala św. Łazarza. W tym samym hotelu dokonali zamachu samobójczego Grzeszolscy.

ZGUBA DO ODEBRANIA. W II Komisariacie Policji przy ul. Kościuszki 46 znajduje się znaleziona większa kwota pieniężna, którą poszkodowany może odebrać w godzinach urzędowych.

—:o:—

Zawiadomienia i komunikaty

DOROCZNE WALNE ZEBRANIE „RODZINY SIEROCEJ“, któremu przewodniczył będzie Książę Metropolita Sapieha odbędzie się we środę, 5 maja, w sali Kongregacji Dzieci Marii, plac Jabłonowskich 3 o godz. 18. Porządek dzienny przeglądać można w biurze „Rodziny Sierocej“ przy ul. Lenartowicza 4, parter, w godz. 11—13.

Z POL. TOW. HIST. W sobotę 17 bm. o godz. 18 odbędzie się w domu im. Hussarzewskich, Straszewskiego 27, posiedzenie sekcji krytycznej, na którym doc. dr Karol Buczek wygłosi odczyt pt. „W sprawie metody badań nad osadnictwem średniowiecznej Polski“ (na marginesie książki J. Poradowskiego: Osadnictwo ziemi chełmińskiej w wiekach średnich). Goście mile widziani.

GDZIE ZGŁASZAĆ REKLAMACJE KOLEJOWE. Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie zawiadamia, iż w związku z przejęciem przez Centralne Biuro Rozrachunków w Bydgoszczy spraw reklamowych z komunikacji z zagranicą od D. O. K. P. należy, celem uniknięcia zwłoki, wszystkie reklamacje o zwrot nadpłat z przewozu osób, bagażu, przesyłek ekspresowych i towarowych dokonanych od 1. I b. r. kierować bezpośrednio do tegoż biura w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej 63. Nie dotyczy to reklamacji o odszkodowanie z tytułu uszkodzeń, braków zaginięcia towarów i przekroczenia terminu dostawy, które należy wnosić jak dotychczas do właściwych D. O. K. P.

— * —

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj, w sobotę, entuzjastycznie przez publiczność i prasę przyjęta komedia Beaumarchais'ego „Wesele Figara“, w opracowaniu scenicznym dyr. K. Frycza, z Węgrzynem (rola Figara), Matusiakówną, Pawłowską, Czechowską-Korecką, Niedziałkowską, Biegańską, Szubertem, Woźnikiem, Wrońskim, Turskim, Żukowskim i in. Jutro w niedzielę po południu świetna komedia muzyczna „Krawiec w zamku“, w reżyserii W. Radulskiego, w premierowej obsadzie. Jutro wieczorem, po cenach zniżonych ciesząca się dużym powodzeniem komedia St. Bekeffi'ego „Nieusprawiedliwiona godzina“, w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego, w premierowej obsadzie, z Matusiakówną i Karbowskim na czele.

TEATR ZW. MŁODZIEŻY PRZEM. I RĘKODZIELNICZEJ w Krakowie, ul. Skarbowa 2, wystawia po raz 17 i 18 nieśmiertelne dzieło Calderona pt. „Tajemnica Mszy świętej“ w sobotę 17 bm. o godz. 18.30 i w niedzielę 18 bm. o godz. 16.

Sport

Bieg na przełaj pań o mistrzostwo Polski w Krakowie

W niedzielę, 18 bm., jak już pisaliśmy odbędzie się w Krakowie bieg na przełaj pań o mistrz. Polski na dyst. 1.300 m. Start i meta znajdują się na Miejskim Stadionie. Na starcie zobaczymy czołowe zawodniczki Polski z mistrzynią Polski, Nowacką („AZS" Warszawa), Wodnicką („Zjednoczenie", Łódź), Makówną (K. S. „Ciszowski", Bydgoszcz) oraz najlepsze zawodniczki Śląska i Krakowa. Wobec tak licznej i doborowej grupy lekkoatletek bieg ten zapowiada się bardzo interesująco i zgromadzi niewątpliwie bardzo wielu widzów.

Start nastąpi punktualnie o godzinie 11.

Z kraju

SPRAWA BIAŁKOWSKIEGO.

Sprawa Białkowskiego, słynnego zawodnika poznańskiej „Warty", którego zwycięstwo na meczu IKP „Warta" zadecydowało o tytule mistrza Polski tej drużyny, nie znalazła jeszcze zakończenia. Mimo weryfikacji wszystkich spotkań i odrzucenia przez Polski Zw. Bokserski odwołania łódzkiego, zarząd IKP nie zrezygnował i odwołał się od decyzji PZB do walnego zgromadzenia P. Zw. Boks.

PIERWSZY MECZ LIGOWY W POZNANIU

18 bm. rozegrany zostanie w Poznaniu pierwszy mecz ligowy pomiędzy, „Wartą" i „Pogonią" ze Lwowa. „Warta" wystąpi w identycznym składzie w jakim w ub. niedzielę pokonała „Garbarnię" w Krakowie.

PROGRAM FINAŁOWYCH ROZGRYWEK BOKSERSKICH MISTRZOSTW POLSKI.

Mistrzostwa pięściarskie Polski rozegrane zostaną w 24 i 25 bm. w Poznaniu w cyrku „Olimpia". W pierwszym dniu walczyć będzie wieczorem 16 par, a nazajutrz w walce o 3 i 4 miejsce spotka się 8 par oraz w walce o tytuł mistrza Polski również 8 par.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ SIATKÓWKI PIĘCIU MIAST.

Międzynar. turniej siatkówki kobiecej po między reprez. Tartu, Rygi, Łodzi, Krakowa i Warszawy odbędzie się 24 i 25 kwietnia, w Warszawie, w gmachu YMCA.

Reprez. Łodzi stanowić będzie drużyna HKS. wzmocniona Kwaśniewską, Krakowa — druż. „Olszy" wzmocniona 2 zawodnikami „Cracovii", Warszawę reprezentować będzie kompletna druż. „AZS", jako reprez. Tartu wystąpi reprez. uniwersytecka, wreszcie w barwach Rygi wystąpi znana akad. drużyna „U. S.".

Zawody rozpoczną się dziś po południu, dokończenie w niedzielę rano i po południu.

AUTOMOBILOWY RAID KRAJOZNAWCZY PO POLSCE.

Z pojęciem raidu samochodowego kojarzy się zazwyczaj przekonanie, że raid taki tworzą wyłącznie wyczyny znakomitych „rekinów" szosowych oraz karkołomne i ryzykowne pożeranie przestrzeni na stukon. wozach najprzedniejszych marek. Nic dziwnego, że przeciętny automobilista, stroni od udziału w takich imprezach.

Zgoła inny charakter posiadać będzie „Raid Krajoznawczy po Polsce" stanowiący ciekawy konglomerat sportu samochodowego z turystyką krajoznawczą. Wystarczy wskazać, że regulamin raidu przewiduje dodatnie punktowanie tylko przeciętnej szybkości do 40 kilometrów na godzinę, a więc tempa, na które może sobie pozwolić najbardziej początkujący automobilista i to z możliwością zdobycia większej ilości nagród, ogólna ilość których dosięga 100.

Regulamin raidu dla interesujących się imprezą wysyła na żądanie sekretariat Polskiego Tourning Klubu w Warszawie (Kredytowa Nr 5.).

Ze świata

ZAKOŃCZENIE 6-DNIÓWKI KOLARSKIEJ W PARYŻU.

W ub. środę zakończyła się w Paryżu 6-dniówka kolarska. Pierwsze miejsce zajęła ekipa holendersko-belgijska: Wals-Billiet 834 pkt., przed parą włoską: Guerra-di Paco.

NIE 4,48., LECZ 4,454.

Jak donoszą z N. Jorku, w wiadomości o pobiciu rekordu św. w skoku o tyczce przez Williama Seftona wynik podany został nieściśle. Sefton, jak prostują źródła amerykańskie, osiągnął nie 4,48. lecz 4,454 m. Wynik ten jest lepszy o 2 cm. tylko od obecnego rekordu światowego.

REPREZENTACJA PIŁKARSKA BASKÓW W PARYŻU.

Wielką sensację wywołała w Paryżu zapowiedź meczu piłkarskiego pomiędzy reprez Basków a znanym klubem „Racing Club Paris". Mecz ma się odbyć 21 bm., na stadionie Parc des Princes, w Paryżu.

WIADOMOŚCI Z NEAPOLU.

W ub. czwartek, na mistrz. tenisowych środk. Europy w Neapolu, Jędrzejowska w grze podw. z Jugosłowianką, Kovacs, przeciwko parze włoskiej: Grioni—Manzutto przegrała po dwugodz. walce 3:6, 7:9.

W grze pojedyńczej panów: Szigeti—Petoe 6:3, 7:5; Taroni—Redl 6:2, 6:4; Puncec-Gabori 6:3, 6:0.

W środę odbył się pierwszy występ Borotry, który w grze mieszanej wraz z Włoszką, Manzutto, pobił parę niemiecką Sander-Goepfert 6:1, 6:0.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 5.
Sygnatura: I. Km. 2300/35.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie rewiru I. Jan Białas, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19. kwietnia 1937 r. o godz. 18 w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Saulo i Teofili Immerglückow składających się z urządzenia domowego i wiele innych ruchomości.

Oszacowanie ruchomości odbędzie się w miejscu i terminie licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 6. kwietnia 1937 r.

Komornik Sądu grodzkiego, rewiru I.
(—) Jan Białas.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 5.
Sygnatura: I. Km. 3600/36, 1852/36, 436/37, 3176/36.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie rewiru I. Jan Białas, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20. kwietnia 1937 r. o godz. 10.30 w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Leona i Róży Abrahamowiczów, składających się: urządzenie domowe, aparat radiowy „Telefunken" typ Arystokrata, garderoba męska, obrazy, dywaniki, lichtarze srebrne i inne.

Oszacowanie ruchomości odbędzie się w miejscu i terminie licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 1. kwietnia 1937 r.

Komornik Sądu grodzkiego, rewiru I.
(—) Jan Białas.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.
w Krakowie ul. Smolki 10.
Sygn. IV. Km. 18/37.
Wierzyciel: Inż. J. Grabowski w Krakowie.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Na podstawie art. 602 K. P. C. podaję do publicznej wiadomości, że **dnia 30. kwietnia 1937 r. o godzinie 14-tej w Jugowicach** sprzedane zostaną w drodze licytacji należące do Zarządu Leczniczego Im. Dra C. Onufrowicza **ruchomości a mianowicie: szafa** oszklona, kilim, fotele, radio „Elektritt", kanapa, lustro w ramach, 2 stoliki machoniowe, **oszacowane na kwotę zł. 831.—**.

Zajęte ruchomości oglądać można przed licytacją w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Licytacja rozpocznie się najpóźniej w ciągu dwóch godzin po wyznaczonym terminie (art. 606. § 1, K. P. C.).

Kraków, dnia 12 kwietnia 1937 r.

Komornik Sądu Grodzkiego. Rew. IV.
(—) Jan Talaga.

FRANK BUCK I FERRIN FRASER. 61

Kły i pazury

— Znosili Guy'owi wszelkie zwierzęta — opowiadał Barnes. — Cywety azjatyckie, jeżozwierze, antylopy... Guy po jakimś czasie przyjmował wszystko. Musiał, bo inaczej by zbankrutował. Na tyłach ambulatorium urządził sobie istny ogród zoologiczny. Niemal wszystko można było dostać u starego: od wężowych żądeł do serc żab drzewnych. Raz nawet dostarczono mu w prymitywnej klatce niezwykle dziką czarną panterę. I tu zaczyna się moja rola.

— Twoja? — zapytałem. — Co ty masz z tym wspólnego?

— O, teraz rzecz wraca do „Cętkowanego Psa" — uśmiechnął się Barnes. — Verlaine — z firmy Pathé — ja i Reg Mason siedzieliśmy nad pite, rozmawiając o robocie Verlaine'a, polegającej na filmowaniu obcych krajów. Zgadało się o zwierzętach malajskich i walkach między nimi, gdy nagle do klubu wkroczył sułtan Trangannu.

— Chwilę! — przerwałem. — Poznałem sułtana kilka lat temu. Tresował dzikie bawoły azjatyckie do walk, nieprawdaż?

Przypomniałem sobie, że do niedawna na Malakce były ogromnie rozpowszechnione walki dzikich bawołów. Rozmaici władcy i sułtani drobnych państewek chwytali młode bawoły i tresowali. Na Półwyspie Malajskim była to rozrywka równie popularna jak walki byków w Hiszpanii i Meksyku, z tą różnicą, że tu stawiano przeciwko sobie raczej zwierzęta, niż zwierzęta przeciwko ludziom. Wielkie sumy stawiano na te walki i elita malajska zbierała się zawsze gdziekolwiek się odbywały. Obecnie rezydenci brytyjscy w poszczególnych miastach postarali się ukrócić ten zwyczaj. Ostatnia widziałem w 1919 w Keddah, gdzie dwa potężne byki walczyły do ostatka. O ile wiem, w Keddah jeszcze się czasami odbywają walki bawołów potajemnie.

— Właśnie — przytaknął Barnes. — Sułtan Trangannu miał wówczas kilka bawołów, które uchodziły za niezwyciężone, wogóle za najlepsze na Malakce i w Państwach Związkowych. Teraz widzisz, do czego zmierzam. Verlaine chciał dla Pathé obrazów zwierzęcych. Mnie przemknęło przez głowę: a gdyby tak sfilmować walkę zwierząt?

— Jakich? — zapytałem.

— Naturalnie bawołu sułtańskiego — i —?

— Z czarną panterą, która właśnie stary Guy nabył dla swojego aptecznego zoo.

— Phi! — gwizdnąłem. — Dziwaczny pomysł.

Barnes błysnął zębami w uśmiechu.

— Nic nie wiesz. Podsunąłem myśl. Wszyscy byli zachwyceni. Sułtan dlatego, że znał zalety swojego szampiona; Guy dlatego, że widział kły i pazury pantery, której wolał się pozbyć. Był pewny, że kocisko zażarłoby każdego bawołu. Verlaine — bo spodziewał się nadzwyczajnego, przerażającego obrazu. Więc poszło znów pite, zrobiliśmy trochę zakładów i rozesz1iśmy się zadowoleni.

— Czy walka się odbyła? — zapytałem.

— O, tak! Była to pierwsza walka zwierząt, uwieczniona na filmie. Udaliśmy się do rezydencji sułtana i wybudowali obszerne ogrodzenie z kloców. W owych czasach niewiele się znano na filmowaniu, więc z jednej strony palisady ustawiliśmy pomost, na którym Verlaine mógł sobie stać bezpiecznie i kręcić. Stary Guy, ożywiony, z rozwianą kozią bródką, wszedł do niego, bo chciał mieć dobry widok na „ring". Sułtan i ja wdrapaliśmy się na ogrodzenie z jednej strony, Reg Mason usadowił się z drugiej.

— Mason — a on tam po co?

— O, Reg miał się za dobrego strzelca. Trochę polował... Dowodził, że na wszelki wypadek powinien być ktoś z bronią.

— Miał słuszność.

— O, tak! Tylko, że był gorszym strzelcem, niż mu się zdawało. No, więc ludzie sułtana wypuścili w ogrodzenie dzikiego bawołu-zapaśnika. Piękny to był zwierz, silny, i rozrośnięty jak wół, niemal tak zwinny jak antylopa, o potężnych rogach ostrych jak dzidy.

Następnie kilku tubylców podciągnęło sznurem drzwi klatki pantery i wielki kot wypadł na arenę, czarny i lśniący w słońcu jak węgiel, głodny i wściekły, bo Guy musiał go z tydzień głodzić.

Wszyscy trzymamy się mocno naszych grzęd. Aparat Verlaine'a na wzniesieniu zaczyna terkotać...

Barnes umilkł. Spojrzałem na niego ze zniecierpliwieniem.

— I — co się stało?

Uśmiechnął się.

— Nic.

— Bawół zapaśnik spojrzał na soczystą, zieloną trawę w ogrodzeniu, schylił łeb i zaczął się paść. Pantera zaś zamrugała w słońcu, popatrzyła na częstokół i zaczęła węszyć dołem naokoło, szukając którędy by uciec do dżungli. Bawół, wytresowany do walki z innymi bawołami, nigdy przedtem nie widział pantery i po prostu nie zwrócił na nią uwagi. Pantera znów przeżyła całe życie w dżungli i nigdy nie widziała bawołu. Zlekceważyły się nawzajem i nic nie wyszło.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Skę z o. o. dr. St. Kijak. Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski.

Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarządem R. Ferka.